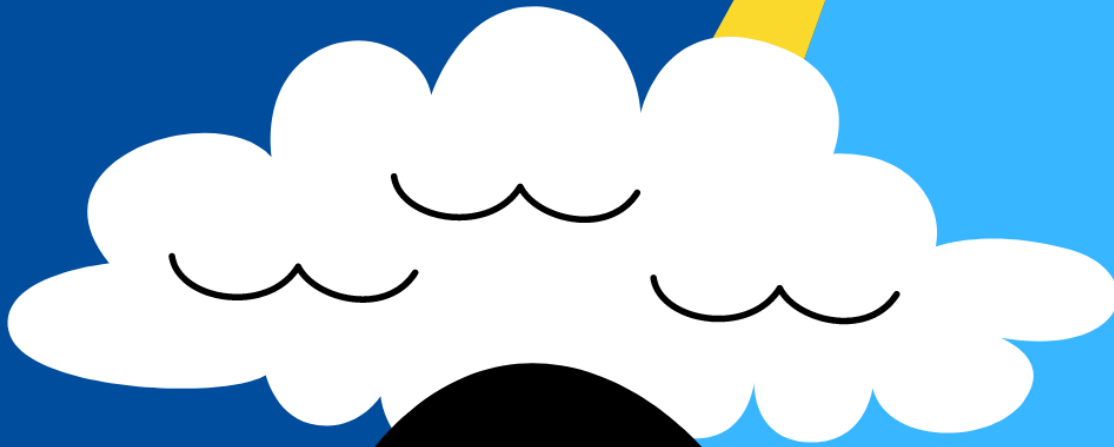




**WEI**  
WARSAW ENTERPRISE  
INSTITUTE

marzec  
**2023**

**RAPORT**



# Kultura nieprzyjazna macierzyństwu

**WARSAW ENTERPRISE INSTITUTE**

**KULTURA NIEPRZYJAZNA  
MACIERZYŃSTWU**

**LICZBY I POSTAWY WOBEC POSIADANIA  
DZIECI W POLSCE**

**WARSZAWA, 2023**

# Spis treści

Główne ustalenia raportu .....	4
Wstęp .....	5
Rozdział 1. Demografia Polski .....	7
1.1. Struktura demograficzna: przyrost, dzietność, wyże i niżej demograficzne .....	7
1.2. Męska i żeńska strona piramidy demograficznej .....	8
1.3. Kobiety decydują o dzietności, ale zależy ona też od postaw mężczyzn .....	9
Rozdział 2. Europejscy liderzy równości: Francja i Czechy .....	11
2.1. Francja liderem Europy w dzietności .....	11
2.2. Czechy – największy wzrost dzietności w Europie .....	13
2.3. Starzenie się społeczeństwa .....	15
2.4. Późne rodzenie dzieci .....	15
Rozdział 3. Postawy reprodukcyjne kobiet 18–45 lat według CBOS .....	16
3.1. Plany reprodukcyjne kobiet w wieku rozrodczym i ich specyfika demograficzna .....	16
3.2. Wykształconych kobiet w Polsce jest bardzo dużo i częściej niż niewykształcone planują dzieci ...	17
Rozdział 4: Rodzicielstwo w ujęciu Polek i Polaków – badanie Maison & Partners na zlecenie WEI .....	19
4.1. Demografia respondentów pod kątem płci, wieku i posiadania dzieci .....	19
4.2. Najlepszy wiek na macierzyństwo/ojcostwo zdaniem respondentów .....	21
4.3. Dlaczego ludzie nie chcą mieć dzieci? .....	22
Rozdział 5. Skąd się bierze lęk przed macierzyństwem? .....	26
5.1. Obowiązek dla mężczyzn, poświęcenie dla kobiet .....	26
5.2. Co rodzicielstwo zabiera kobiecie, czyli wpływ negatywnych wizerunków macierzyństwa ...	27
5.3. Transpłciowość bardziej akceptowana niż in vitro .....	29
5.4. Stosunek do urody i płci najgorszy wśród młodych ludzi .....	32
Rozdział 6: Dzietność na świecie .....	35
6.1. Afryka – specyfika demograficzna .....	35
6.2. Azja i obie Ameryki – między strukturą zastojową a degresywną .....	36
6.3. Najlepsza dzietność, by uniknąć kryzysu demograficznego i przeludnienia .....	37
6.4. Im dłużej żyjemy, tym bardziej potrzebne nam dzieci .....	37
Zakończenie .....	38
Pozostałe wyniki badania .....	39
Metodologia .....	46
Źródła .....	47

# GŁÓWNE USTALENIA RAPORTU

- **W Polsce od lat 90. istnieje opór przed posiadaniem dzieci, dotykający zarówno kobiet, jak i mężczyzn.** Grupa, która deklaruje, że nie chciałaby mieć dziecka w żadnych okolicznościach, jest stosunkowo duża (15 proc.), największa zaś wśród najmłodszych respondentów (23 proc.).
- **Polki boją się macierzyństwa, a w posiadaniu dzieci widzą „poświęcenie”, którego często nie chcą podejmować.** Wskazują one na kwestie zdrowia, urody oraz czasu dla siebie, jako na to, co mogą stracić w wyniku zajścia w ciążę. Mężczyźni, usprawiedliwiając brak potomstwa, powołują się na ogólne uwarunkowania ojcostwa, choć rzadziej widzą w nim „poświęcenie”.
- **W Polsce rodzi się jeszcze mniej dzieci niż średnio w Europie, a Europa to kontynent z najmniejszą dzietnością na świecie (1,54).** Dzietność w Polsce jest jeszcze niższa (1,45). Znaczenie ma fakt, że kobiet w wieku reprodukcyjnym w wyniku zapaści demograficznej lat 90. jest zbyt mało, by uzupełnić lukę pokoleniową.
- **Istnieją w Europie kraje z relatywnie wysoką dzietnością – przede wszystkim Francja (dzietność 1,86) i Czechy (1,71).** Francji najmniej z całej Europy grozi starzenie się społeczeństwa. Czechy zaś zanotowały najwyższy wzrost dzietności w ostatnich latach. Pozytywny wpływ na dzietność w tych państwach ma wynagradzanie za opiekę nad dziećmi, a także życzliwy stosunek ludzi do macierzyństwa.
- **Gdyby nie różnego rodzaju ograniczenia, 2/3 Polaków chciałoby mieć więcej dzieci. Wynika tak z badania przeprowadzonego przez ośrodek Maison & Partners na zlecenie WEI.** Okazuje się też, że co piąty dorosły Polak nie ma, lecz chce mieć dzieci i także co piąty nie ma i nie chce mieć dzieci w przeszłości.
- **Jedną z przyczyn niechęci do macierzyństwa i ojcostwa w Polsce jest jego niekorzystny wizerunek w mediach głównego nurtu.** Zarówno macierzyństwo, jak i ojcostwo mają się kojarzyć z czymś przestarzałym, wymagającym, trudnym i odbierającym własne życie. Dla przykładu w jednej z czołowych polskich gazet treści związane z transpłciowością są podejmowane częściej i życzliwiej niż te dotyczące matek, mimo że pierwsze dotyczą tysięcy, a drugie – milionów ludzi.
- **Jedną z przyczyn, dla których media nie widzą w macierzyństwie wartości jest kultura woke, która w ostatnich latach zaczęła przenikać do Polski.** Jest ona w wielu aspektach wprost antynatalistyczna, czyli przeciwna posiadaniu dzieci.
- **Młodzi Polacy nie są zadowoleni ze swojego wyglądu.** W badaniu dla WEI spytano o stosunek do własnego wyglądu (atrakcyjności i urody) oraz do płci: kobiecości i męskości. Najgorzej swoją atrakcyjność oceniają kobiety w wieku 25–34 lata (42 proc. niezadowolonych), a swoją męskość – mężczyźni w wieku 18–24 lata (20 proc. niezadowolonych). W obu przypadkach winę ponosi w dużej mierze rozpowszechnienie w Internecie nierealistycznych wizerunków kobiecości i męskości.
- **Kobietom krzywdę robią media społecznościowe, kultura celebrytów i związany z nią przemysł piękna.** U mężczyzn niezadowolenie z siebie wiąże się z oglądaniem pornografii, niekorzystnej także pod kątem tworzenia relacji z kobietami. Na szczęście negatywne nastawienie do siebie zmniejsza się w starszych grupach wiekowych.
- **Polacy są często niechętni wobec procedury in vitro, adopcji, a nawet samotnego rodzicielstwa.** Nie zaakceptowałyby in vitro 35 proc. respondentów, a adopcji i samotnego rodzicielstwa – po 37 proc.
- **Głośne raporty mówiące o niechęci Polaków do LGBT mijają się z prawdą.** Większość naszych rodaków akceptuje homoseksualność (80 proc.) i transpłciowość (76 proc.) u swoich potomków.

# WSTĘP

**Oddajemy Państwu do lektury raport, poświęcony postawom prokreacyjnym Polaków. Jako że analiz demograficznych istnieje sporo, postanowiliśmy, zgodnie z misją Warsaw Enterprise Institute, przedstawić nie tylko sytuację demograficzną Polski na tle świata, ale także zastanowić się nad tym, skąd wzięły się obecne trendy i jak można je zmienić lub na nie zareagować.**

Niska dzietność bierze się nie tylko z czynników obiektywnych, jak procesy demograficzne i uwarunkowania ekonomiczne, ale także z nastawienia kulturowego. W Polsce od lat 90. istnieje opór przed posiadaniem dzieci, dotyczący zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Nie dotyczy on całego społeczeństwa, ale grupa, która deklaruje, że nie chciałaby mieć dziecka w żadnych okolicznościach, jest stosunkowo duża (15 proc.), największa zaś wśród najmłodszych respondentów (23 proc.). Do tego dochodzą respondenci, którzy wyrażają niechęć do posiadania dzieci z powodu ograniczeń ekonomicznych i prawnych lub z powodu lęku o zdrowie czy brak czasu dla siebie jako rodzica. 67 proc. deklaruje, że gdyby nie było istniejących ograniczeń, chętnie posiadali by dzieci.

**Raport oparty jest przede wszystkim na badaniu, wykonanym przez ośrodek sondażowy Maison & Partners na zlecenie WEI. Pytania zostały stworzone w oparciu o to, co interesowało nas pod kątem kultury, wpływającej na decyzje o macierzyństwie i ojcostwie.** Wyniki dotyczące planów reprodukcyjnych pokrywają się z wynikami dużego badania CBOS ze stycznia 2023 r., poświęconego postawom Polek w wieku reprodukcyjnym, z tym że nasze badanie dotyczyło obu płci i wszystkich grup wiekowych. Tym, co nas interesowało, nie były jednak tylko postawy reprodukcyjne, ale kwestia, skąd się

one biorą. Zwłaszcza dotyczy to postaw odrzucenia rodzicielstwa, a także lęku i obaw z nim związanych. Jak one korelują z wiekiem, płcią oraz wykształceniem? Innymi słowy, postanowiliśmy zbadać klimat wokół dzietności. Jest on całkowicie odmienny od krajów, będących liderami dzietności w Europie. Co nas od nich różni społecznie i kulturowo?

Europa to kontynent z najniższą dzietnością na świecie, a Polska ma jeszcze niższą dzietność niż średnia europejska. W dodatku mamy niekorzystną strukturę demograficzną, wynikającą z zapaści demograficznej, jaka miała miejsce w całej Europie Środkowo-Wschodniej w latach 90. W raporcie przedstawimy szczegółowo, jak wyglą-

da polska piramida demograficzna i co ją ukształtowało. Porównamy ją do tego, jak kwestia dzietności wygląda na świecie i jakie są w związku z tym perspektywy

demograficzne dla poszczególnych kontynentów. Opisane zostanie zjawisko starzenia się społeczeństwa, które zagraża w tym momencie całemu światu poza Afryką, mimo że nigdy jeszcze liczebność ludzi na Ziemi nie wynosiła tak dużo jak teraz (8 miliardów). Nastawienie do opieki nad seniorami to nie tylko zagadnienie ekonomiczne, ale także dotyczące solidarności pokoleń. By stawić czoła starzeniu się społeczeństwa, należy zastanowić się nad podziałem ról ze względu na płeć, dotyczącym opieki nad osobami starszymi.

**W Europie dwa kraje szczególnie mocno opierają się negatywnym trendom. Liderem dzietności jest Francja (1,86), w której od czasów II Wojny Światowej nigdy nie było zapaści demograficznej. We Francji najwięcej kobiet rodzi co najmniej jedno dziecko. Drugim liderem europejskim są Czechy, kraj podobny demograficznie do Polski.** Nasi południowi sąsiedzi ze względu na

**W EUROPIE DWA KRAJE SZCZEGÓLNICIE MOCNO OPIERAJĄ SIĘ NEGATYWNYM TRENDOM. LIDEREM DZIENTNOŚCI JEST FRANCJA, ZAŚ NA DRUGIM MIEJSCU SĄ CZECHY, KRAJ PODOBNY DEMOGRAFICZNIE DO POLSKI.**

zapaść demograficzną lat 90. nie mają korzystnej struktury ludności. Jednak ogromny wzrost dzietności w ostatnich latach (najwyższy, jaki zanotował kraj europejski) skłania do pytań, jak Czesi to zrobili? W obu przypadkach ważna jest polityka społeczna oraz pozytywne nastawienie do posiadania dzieci.

**W Polsce sprawa ta jest znacznie bardziej zniuansowana. Nastawienie do rodzicielstwa jest niewątpliwie gorsze niż w Czechach czy Francji. Nie jest jednak, jak czasem informują nas media, całkowicie negatywne.** Jako ilustrację nieporozumień w tej kwestii przedstawię raport CBOS pt. „Postawy prokreacyjne kobiet”. Jego ustalenia zostały zrozumiane przez pryzmat intuicyjnego pojmowania terminów demograficznych, a więc nieprawidłowo. Nagłówki krzyczały, że 2/3 kobiet w wieku rozrodczym nie chce rodzić dzieci, co domyślnie miało znaczyć, że tylko 1/3 młodych kobiet planuje w przyszłości zostać matką. W istocie okres reprodukcyjny trwa u kobiet do 49. roku życia, a CBOS uwzględnił kobiety do 45. roku życia. Należy zwrócić uwagę na to, że kobiety w wieku 40–45 lat to najliczniejsza grupa kobiet w społeczeństwie, co stanowi pokłosie ostatniego wyżu demograficznego, jaki miał miejsce w Polsce w latach 1979–1983. Badanie zaś miało strukturę kwotową, czyli odzwierciedlało udział grup wiekowych stosownie do ich procentu w ogólnej populacji. Kobiety lat 40–45 na ogół nie planują już potomstwa. Zazwyczaj jednak już je mają, jeśli to kiedykolwiek planowały. W naszym raporcie przedstawiam realne wyniki tego badania, które nie są tak alarmistyczne, jak wynikało z medialnych interpretacji.

**Najważniejszą częścią raportu są wyniki badania sondażowego, wykonanego przez ośrodek sondażowy Maison & Partners. Nosi ono tytuł „Kobiecość i rodzicielstwo w ujęciu Polek i Polaków: wyobrażenia, potrzeby, postawy”.** Bada ono w pierwszej części kwestie dotyczące postaw dotyczących dzietności, a w drugiej – kobiecości, macierzyństwa, samooceny respondentów.

W pierwszej części omawiane są takie tematy, jak plany reprodukcyjne respondentów w odniesieniu do ich dotychczasowej dzietności, najlepszy ich zdaniem wiek na posiadanie dzieci, postrzeganie przez nich powodów niskiej dzietności, a także deklarowane przyczyny niechęci do posiadania dzieci i posiadania więcej niż jednego dziecka. Drugi blok pytań dotyczy postrzegania kobiecości i męskości w odniesieniu do kwestii rodzicielstwa, a więc takich zagadnień, jak postrzeganie macierzyństwa i ojcostwa, hierarchia wartości dotyczących rodzicielstwa i płci, a także zadowolenie Polaków z poszczególnych obszarów życia związanych z fizycznością.

Poza przywoływanymi badaniami CBOS i Maison & Partners użyte w nim zostały własne i zewnętrzne analizy komunikatów medialnych, odnoszące się do kwestii macierzyństwa i bezdzietności. **Warto zapowiedzieć, że media okazują się w tym kontekście bohaterem negatywnym, przedstawiającym posiadanie dzieci, zwłaszcza u kobiet, jako coś niepożądane, przestarzałe i bardzo trudne, a jednocześnie znacznie mniej ważnego od emancypacji LGBT i związanych z nią wyzwani. Te tyleż nieuzasadnione, co okazuje się częste komunikaty przekładają się na lęki młodych kobiet w odniesieniu do macierzyństwa i na opór mężczyzn wobec ojcostwa.**

W Warsaw Enterprise Institute chcemy – jak to opisaliśmy w naszej deklaracji misyjnej – „przybliżyć Polakom nieoczywiste i pobudzające intelektualnie sposoby myślenia o dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości w pierwszych dekadach XXI wieku”. Niniejszy raport szczególnie mocno wpisuje się w zalecenie, by to rozum i intelektualna odwaga były narzędziami do mierzenia się z wyzwaniami współczesności. Odwoływanie się do doktryn głównego nurtu może zapewnić poczucie przynależności i bezpieczeństwa, zwłaszcza w coraz bardziej spolaryzowanych bańkach informacyjnych, ale nie doprowadzi nas do prawdy o świecie.

<sup>1</sup> Misja WEI, <https://wydawnictwo.wei.org.pl/o-nas>.

# ROZDZIAŁ I. DEMOGRAFIA POLSKI

- **Ujemny przyrost, niska dzietność, degresywna struktura ludności**
- **Opóźnianie rodzenia pierwszego dziecka**
- **Starzenie się społeczeństwa**

## I.1. STRUKTURA DEMOGRAFICZNA: PRZYROST, DZIENTNOŚĆ, WYŻE I NIŻE DEMOGRAFICZNE

Przystępując do analizy zagadnień dzietności i przyrostu, warto znać najważniejsze wskaźniki. Przyrost (różnica między zgonami i narodzinami) nie zależy tylko od dzietności, czyli liczby dzieci przypadających na kobietę w wieku rozrodczym. Zależy też od średniej długości życia, a także – co nas tu szczególnie interesuje – od liczby potencjalnych matek, czyli historii wyżów i niżów demograficznych. Kształtują one, wraz z dzietnością i umiarnością, strukturę demograficzną na jeden z trzech sposobów: progresywny (wysoki przyrost, więcej młodszych pokoleń niż starszych), zastojowy (tyle samo osób w młodszych pokoleniach co w starszych) oraz degresywny (więcej starszych pokoleń niż młodszych). Warto też wspomnieć o wskaźniku zastępowalności pokoleń, który wynosi 2,15 dzieci przypadających na kobietę w wieku rozrodczym (18–49 lat). Przy takiej dzietności przez okres życia jednego pokolenia, struktura demograficzna byłaby idealnie degresywna.

**Dzisiejsza piramida demograficzna Polski, mającej ujemny przyrost naturalny i niską dzietność (1,45), ma strukturę degresywną z wyraźnym zgrubieniem dla ludzi w wieku 35–44 lata. Skąd się ono wzięło? Wszystkie państwa, które**

**uczestniczyły w II Wojnie Światowej, zaznały powojennego wyżu demograficznego. Jest to mechanizm naturalny, polegający na uzupełnianiu luki demograficznej, która po wojnach zwykle jest duża, a w Polsce była szczególnie znacząca. Dzietność w latach 1950–1955 wynosiła w Polsce ponad 3,5 dziecka na kobietę w wieku rozrodczym<sup>2</sup>. Oznacza to, że struktura ludności odbudowała się po ubytku i że przyszło na świat wiele potencjalnych matek. Ich dzietność była nieco powyżej współczynnika zastępowalności pokoleń (2,28), dlatego powojenny wyż odtworzył się w wyżu 1979–1983. Są to dzisiejsze osoby w okolicy czterdziestego roku życia, których jest w Polsce najwięcej ze wszystkich pokoleń. Zresztą mediana wieku – czyli że połowa osób jest młodsza, a połowa starsza – wynosi w Polsce 41 lat.**

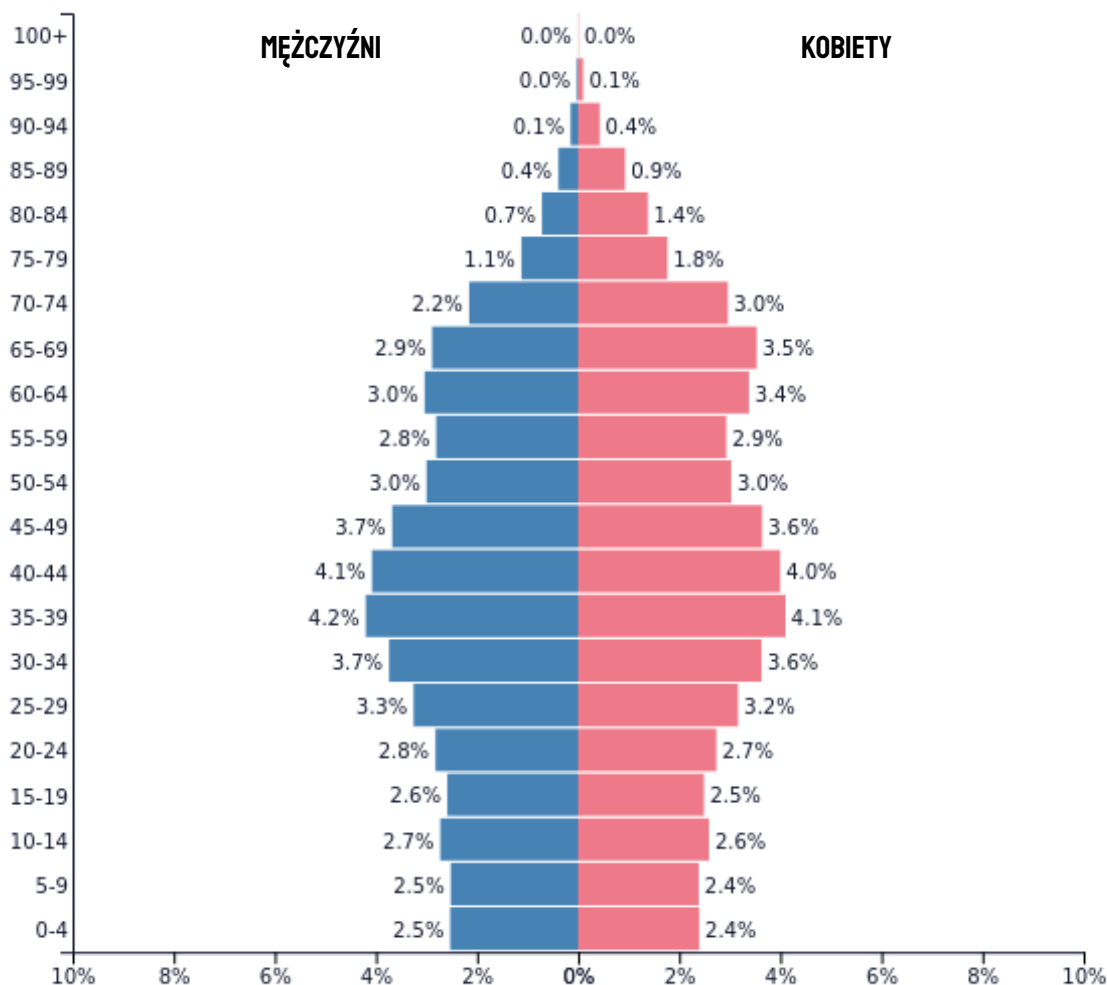
Dzisiejsze czterdziestolatki nie urodzą już wielu dzieci, ponieważ w Polsce rzadko w tym wieku rodzi się dzieci. Co więcej, kobiety te, mimo że liczne, urodziły w latach wcześniejszych mało dzieci – wyż początku lat 80. nie zreprodukował się. Także stosunkowo liczne pokolenie kobiet, urodzonych w latach 70., nie urodziło wielu dzieci, a obecnie wychodzi

z wieku rozrodczego (18–49 lat). Lata 90. zapoczątkowały okres zapaści demograficznej. Mimo że kobiet w wieku rozrodczym było dużo, nie decydowały się one na dzieci lub decydowały się na jedno. Podobne załamanie zaszło w tym czasie w większości krajów postsocjalistycznych, przechodzących transformację ustrojową. W ten sposób wyż początku lat 80. nie przełożył się na wyż na przełomie lat 10. XXI wieku.

**DZISIEJSZA PIRAMIDA DEMOGRAFICZNA POLSKI, MAJĄCEJ UJEMNY PRZYROST NATURALNY I NISKĄ DZIENTNOŚĆ (1,45), MA STRUKTURĘ DEGRESYWNĄ Z WYRAŹNYM ZGRUBIENIEM DLA LUDZI W WIEKU 35–44 LATA.**

<sup>2</sup> Z. Strzelecki, J. Witkowski, *Ewolucja rozwoju ludności Polski: przeszłość i perspektywy*, Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa 01.10.2009: <https://bip.brpo.gov.pl/pliki/12544900110.pdf>.

**Wykres 1.** Piramida demograficzna Polski w 2022 roku



Źródło: <https://www.populationpyramid.net/pl/polska/2022>

Z ważnych czynników należy wspomnieć, że średnia rodzenia pierwszego dziecka to w Polsce niepełna 28,5 lat, podczas gdy w Unii Europejskiej jest to o rok później. Współczynnik ten ulegał na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci radykalnym zmianom, polegającym na opóźnianiu zarówno pierwszych, jak i kolejnych urodzeń. Do połowy lat 80. najwyższą płodność występowała u kobiet z grupy wiekowej 20–24 lata. Następnie była to grupa 25–29 lat. Obecnie największą liczbę dzieci rodzą grupy kobiet 25–29 i 30–34 lata. Polska jest w tym podobna do całej Unii Europejskiej.

## 1.2. MĘSKA I ŻEŃSKA STRONA PIRAMIDY DEMOGRAFICZNEJ

Na piramidzie demograficznej widzimy jeszcze kilka innych rzeczy, które są ważne pod kątem

rozważań na temat dynamiki populacyjnej. Piramida na dole jest grubsza po męskiej stronie, a cieńsza po żeńskiej. Po 55. roku życia następuje zmiana i kobiet jest więcej w każdej grupie wiekowej. Jest to zjawisko występujące praktycznie na całym świecie, choć wiek, w którym zaczyna być więcej kobiet, różni się – w Afryce jest to 35 lat. Wyjątkiem są kraje – na przykład Indie – w których celowo i na wielką skalę usuwa się żeńskie płody, a więc nadwyżka mężczyzn jest tak znaczna, że przeważają także w starszych grupach wiekowych – choć i tam większość najstarszych ludzi to kobiety. W krajach, gdzie się tym procesem nie steruje, rodzi się średnio 106 chłopców na 100 dziewczynek i z taką prawidłowością mamy do czynienia w Polsce. Dlaczego więc od pewnego wieku męska strona się zwęża, a kobieca poszerza? Wynika to ze zjawiska nadumieralności



mężczyzn. W warunkach naturalnych dotyczy ono już dzieci: dziewczynek umiera mniej niż chłopców. Także w okresie prenatalnym częściej dochodzi do poronienia męskich płodów. Obecna medycyna zapanowała, na ile mogła, nad tym zjawiskiem. Absolutna większość dzieci, niezależnie od płci, przeżywa dzieciństwo, co przekłada się na to, że młodych mężczyzn jest więcej niż młodych kobiet.

Nadumieralność mężczyzn jednak nie ogranicza się do chorób wieku dziecięcego. Jak widzimy, porównując prawą i lewą stronę piramidy, mężczyźni ubywa szybciej niż kobiety w każdej kohorcie wiekowej. Potocznie mówi się o tym, że kobiety żyją dłużej. Faktycznie, wszędzie na świecie występuje dłuższa średnia oczekiwana długość życia kobiet niż mężczyzn. W Polsce wynosi ona 79,7 lat dla kobiet i 71,8 dla mężczyzn<sup>3</sup>. Różnica około 8 lat jest stosunkowo duża i charakterystyczna dla europejskich krajów postsocjalistycznych – na świecie wynosi ona około 4–5 lat. Jednak większa liczba kobiet w populacji – w Polsce jest ich 52 proc., czyli o 4 proc. więcej niż mężczyzn – niekoniecznie wynika z większego uwarunkowania kobiet do długowieczności. Mężczyźni w każdej populacji częściej od kobiet podejmują zachowania ryzykowne i uzależnieniowe. W warunkach pokoju mężczyźni giną chociażby z powodu powiązania agresywności z męskością, a więc w bójkach z innymi mężczyznami. Innymi słowy, nadumieralność mężczyzn jest czymś uniwersalnym, choć jednocześnie uwarunkowanym kulturowo. Dłuższe życie kobiet natomiast wiąże się z działalnością opiekuńczą, którą kobiety się zajmują nie tylko wobec dzieci.

### **I.3. KOBIECY DECYDUJĄ O DZIETNOŚCI, ALE ZALEŻY ONA TEŻ OD POSTAW MĘŻCZYŹN**

Przewaga kobiet wśród każdej populacji nie przekłada się na dietność, gdyż największa nadwyżka kobiet występuje po menopauzie.

W Polsce jest to dokładnie wiek, w którym kobiet zaczyna być więcej niż mężczyzn. Kobiet w wieku reprodukcyjnym jest więc nieco mniej niż ich męskich rówieśników, a dużo mniej niż wszystkich mężczyzn, którzy mogą spłodzić dziecko. Okres reprodukcyjny dla mężczyzny trwa bowiem całe życie, choć płodność z wiekiem spada. Trzeba tu podkreślić, że kobiety, jeśli chodzi o dietność, są bardziej decyzyjne niż mężczyźni. Oczywiście dziecko same nie spłodzą i potrzebują do tego mężczyzny gotowego przyjąć na siebie rolę ojca, ale wszelkie czynniki typu kiedy będą miały pierwsze dziecko i ile docelowo dzieci chcą mieć, podejmują w ostateczności one. Zwłaszcza w krajach, w których posiadają prawa obywatelskie, odrębną własność i mogą się kształcić. Prawa obywatelskie kobiet przekładają się na radykalne obniżenie liczby niepełnoletnich matek, zmniejszenie liczby dzieci na kobietę oraz ich późniejsze pojawianie się na świecie. Dwa ostatnie czynniki są mocno podbijane przez pojawienie się antykoncepcji hormonalnej.

W Polsce oba te procesy już się dokonały, w związku z czym badanie postaw reprodukcyjnych kobiet, a także ich lęków i aspiracji okazuje się szczególnie istotne. Występują tu naraz dwa przeciwstawne zjawiska. Z jednej strony kobiety, mogąc decydować o macierzyństwie, kojarzą je z czymś pozytywnym, z przestrzenią rozwoju i samorealizacji. W związku z tym mamy do czynienia ze zjawiskiem, że im większe poczucie kontroli nad własnym życiem ma kobieta, tym mniej obawia się rodzicielstwa i tym bardziej kojarzy je z radością i spełnieniem. Istnieje jednak także trend przeciwny, utożsamiający wybór z odmową rodzenia dzieci. Czasem jest ona uzasadniana po prostu niechęcią do dzieci – kobiety deklarują tę niechęć częściej niż mężczyźni. 13 proc. bezdietnych kobiet do 7 proc. bezdietnych mężczyzn zgadza się ze stwierdzeniem „po prostu nie lubię dzieci”<sup>4</sup> (w pytaniu wielokrotnego wyboru, zadanym grupie osób niemających i nieplanujących dzieci).

<sup>3</sup> Dane za rok 2021, w którym wystąpiło obniżenie średniej oczekiwanej długości życia ze względu na pandemię COVID-19.

<sup>4</sup> Maison & Partners, *Kobiecość i rodzicielstwo w ujęciu Polek i Polaków. Wyobrażenia, potrzeby, postawy*, Warszawa 2023.

Jak pokazuje nasze badanie, także kobiety pragnące dzieci boją się szeregu czynników, których pewnie w tradycyjnym społeczeństwie by się tak nie bały, choć lęk miałby w nim wpływ na mocniejsze podstawy. Mamy tu więc osoby odczuwające lęk przed utratą zdrowia i urody oraz obawiające się braku czasu dla siebie po urodzeniu dziecka.

To, że postawy reprodukcyjne kobiet są bardziej decydujące dla dzietności, nie oznacza, że nie należy badać mężczyzn. Tym bardziej że duża część oporu kobiet przed macierzyństwem wynika z obawy, że mężczyźni okażą się mało zaangażowanymi rodzicami lub że znikną z życia dziecka. Obserwacja niewłaściwych stosunków między rodzicami czy nieobecność ojców sprawiają, że kobiety nie chcą reprodu-

kować wzorca rodzinnego, rezygnują czasem w ogóle z bycia matkami. Dlatego należy przyrzeć się szczególnie postawom mężczyzn wobec rodzicielstwa i pozytywnie przyjmować utożsamianie go przez nich z obowiązkiem, z jakiego się nie rezygnuje ze względu na inne sprawy.

Jednak dysproporcja w oczekiwaniach wobec matek i ojców, jaką wykazało nasze badanie zwłaszcza w odniesieniu do

czasu przeznaczanego na opiekę nad dziećmi, jest czymś wpływającym negatywnie na podejście kobiet do macierzyństwa. Do tego dochodzi powiązana kwestia opieki nad rodzicami, którzy są już w podeszłym wieku, co poruszę w dalszej części raportu. Starzenie się społeczeństwa wymaga, by mężczyźni także tę kwestię traktowali jako swój obowiązek.

**PRZEWAGA Kobiet WŚRÓD KAŻDEJ POPULACJI NIE PRZEKŁADA SIĘ NA DZIELNOŚĆ, GDYŻ NAJWIĘKSZA NADWYŻKA KOBIEC WYSTĘPUJE PÓ MENOPAUZIE.**



## ROZDZIAŁ 2. EUROPEJSCY LIDERZY RÓWNOŚCI: FRANCJA I CZECHY

- **Francja od czasów II Wojny Światowej nie zaznała zapaści demograficznej**
- **Czechy zaznały zapaści lat 90., ale wskaźnik dzietności zwiększył się od roku 2000 o 0,54**
- **Wyzwania związane ze starzeniem się społeczeństwa**

### 2.1. FRANCJA LIDEREM EUROPY W DZJETNOŚCI

Jak wspominałam, Europa jest obecnie kontynentem, na którym rodzi się najmniej dzieci. W 2019 roku współczynnik dzietności wyniósł tam 1,54<sup>5</sup>. Średni wiek rodzenia pierwszego dziecka dla Unii Europejskiej to nieco mniej niż 30 lat (29,5), a większość kobiet rodzi dzieci się po trzydziestce. Najmniej dzieci rodzi w krajach katolickich, takich jak Hiszpania, Malta i Włochy. Pierwsze dziecko pojawia się tam rok lub dwa po skończeniu przez kobietę trzydziestu lat. Jednak najwyższa dzietność w Europie występuje także w kraju katolickim, mianowicie we Francji.

Jak widać na wykresie 2 (na kolejnej stronie) Francja ma ona piramidę ludności wprawdzie degresywną, ale na granicy zastojowej: starszych pokoleń jest tylko niewiele mniej niż naj młod-

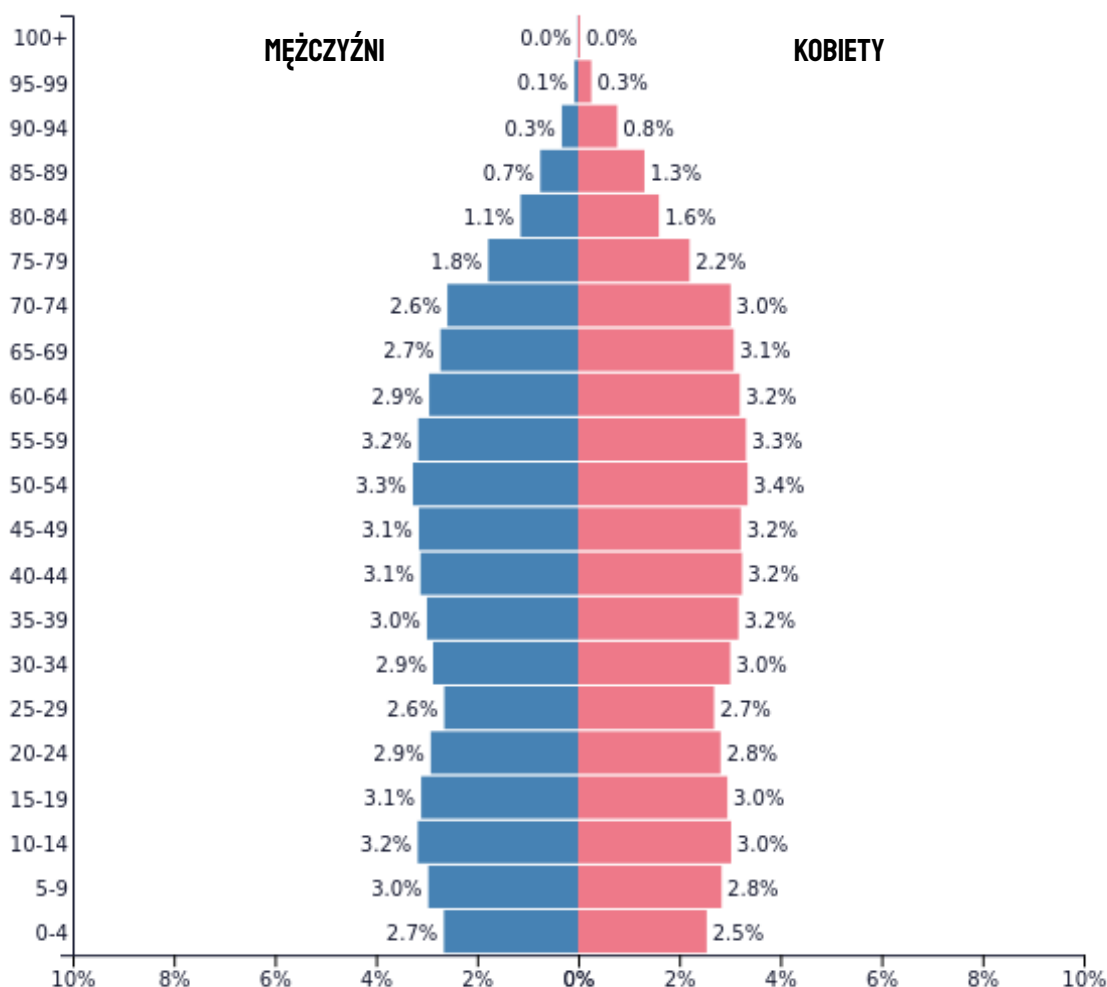
szego. Nie ma też wyraźnych przewężeń, jakie widzimy w polskiej piramidzie, jeśli chodzi o osoby urodzone po roku 1990. Liczba potencjalnych matek jest tam w każdym pokoleniu podobna, co oddala wizję gwałtownego starzenia się społeczeństwa.

Stereotypowo przyjęło się, że wysoka francuska dzietność wynika z dużej liczby imigrantów. Przybysze z byłych kolonii przyswajają jednak w drugim pokoleniu z grubsza model rozrodczości kraju, w którym się osiedlili lub współczynnik dzietności jest od niego wyższy, ale niższy od kraju pochodzenia. Dzietność we Francji wynosi tymczasem 1,86 także bez nowych fal emigracji, choć oczywiście duża część dzieci (około 20 proc.) rodzi się w mniejszościach etnicznych. Dzieci rodzą się tam zarówno w małżeństwach, jak i poza nimi. Nikt nie patrzy negatywnie na matkę niebędącą niczyją żoną. Wiele kobiet zostaje tam matkami po raz pierwszy po 35., a nawet 40. roku życia. W wyniku refundowanej procedury in vitro rodzi się około 3 proc.–4 proc. wszystkich dzieci. **Zdaniem wielu badaczy, powodem wysokiej dzietności we Francji jest bardzo dobry stosunek do matek, niezależnie od ich stanu cywilnego i tego, czy posiadają partnera.**

<sup>5</sup> „Współczynnik dzietności w Europie spada, ale są wyjątki”, Portal Statystyczny, 24.03.2021: <https://portalstatystyczny.pl/wspolczynnik-dzietnosci-w-europie-spada-ale-sa-wyjatki>.



**Wykres 2.** Piramida demograficzna Francji w 2022 roku



Źródło: <https://www.populationpyramid.net/pl/francja/2022>

Ogólnie, we Francji najwięcej kobiet w Europie urodziło co najmniej jedno dziecko, czyli – co będzie ważne przy okazji omawiania badania polskiego – nie bało się tego nawet w niesprzyjających okolicznościach. Jeśli chodzi o analizy wysokiej dzietności we Francji, wskazuje się też na państwowy system wynagradzania za opiekę nad dzieckiem/dziećmi. Francja jest pod tym względem wzorcowa, gdyż nakłady na opiekę nad dziećmi są wysokie i opłacalne dla rodziców. We Francji wynagradza się ich zarówno wtedy, gdy pracują, jak i gdy rezygnują z pracy. Osoba, która rezygnuje czasowo lub na stałe z pracy ze względu na dzieci, otrzymuje ekwiwa-

lent pensji, zależny od liczby dzieci. Przy liczbie podopiecznych większej niż dwoje są to od wielu lat odpowiedniki dobrych pensji<sup>6</sup>.

W odróżnieniu od innych krajów tradycyjnie katolickich, jak Włochy, Hiszpania czy Malta, Francuzki zwykle nie rezygnują na stałe z pracy, rodząc dzieci. Dlatego też urodzenie ich nie wydaje im się poświęceniem. Przykład Francji pokazuje, że model kobiety zostającej w domu i surowo ocenianej za odejście od tej roli, korelował z dzietnością do lat 80., potem zaś było odwrotnie – ten model przyczyniał się do zmniejszenia dzietności. Przynajmniej tak twierdził

<sup>6</sup> Olejak K., *Polityka prorodzinna: Francja*, Klub Jagielloński, 15.04.2016: <https://klubjagiellonski.pl/2016/04/15/polityka-prorodzinna-francja>.

„Guardian” w roku 2015, kiedy Francja miała jeszcze wyższą dzietność niż teraz (1,9)<sup>7</sup>. Artykuł porównuje Francję do bardzo tradycyjnej pod kątem roli kobiet Korei Południowej – kraju od wielu lat z najniższą dzietnością na świecie (0,8). Wygląda na to, że połączenie wysokiego stopnia rozwoju społecznego i pozostawania kobiet w domu po urodzeniu dzieci nie wychodzi; kobiety po prostu nie chcą wtedy rodzić.

## 2.2. CZECHY – NAJWIĘKSZY WZROST DZIENTNOŚCI W EUROPIE

Drugim liderem europejskim, znacznie bardziej przypominającym Polskę pod względem historii – choć nie religii – są Czechy. Dzietność wynosi tam 1,71. Nie zmienia to piramidy demograficznej, która jest degresywna, ponieważ kobiety, które rodzą, pochodzą w większości z niżu demograficznego. Czechy – tak samo jak Polska – na początku lat 90. przeżyły zapaść demograficzną. Oznacza to, że pokolenia urodzone w latach

70. i 80. nie zreprodukowały się. Czeskie rodzice obecnie dzieci urodzili się przeważnie w latach 90., część w 80., co oznacza, że jest ich za mało dla zapełnienia luki. Niemniej warto zastanowić się, w jaki sposób Czechy wyszły z zapaści demograficznej i zanotowały najwyższy w Europie wzrost dzietności w XXI wieku – z 1,17 w 2002 roku do 1,71 w roku 2020, czyli o 0,54.

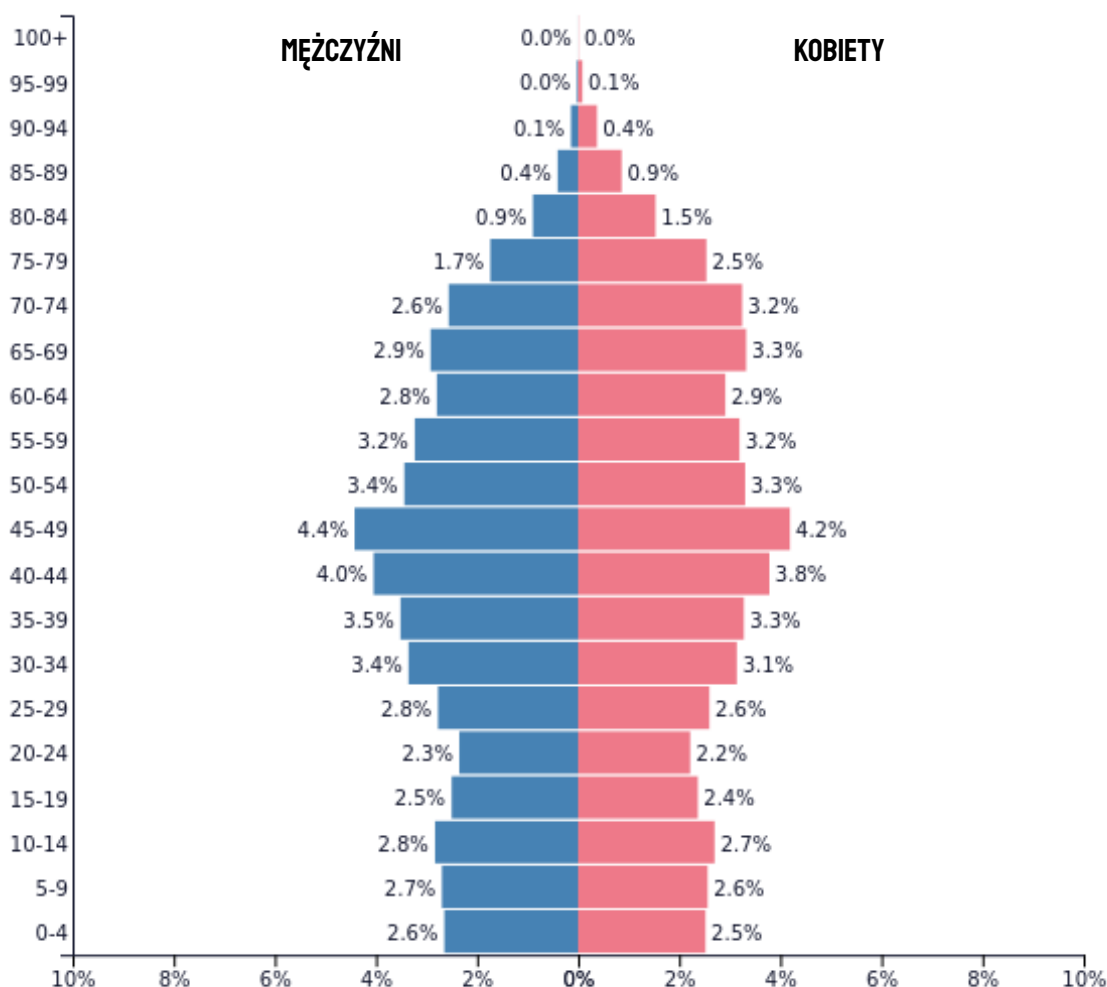
Temat ten porusza raport *Czeski sukces demograficzny*<sup>8</sup>, sporządzony przez Instytut „Pokolenia”. Zdaniem jego autorów, ważną kwestię stanowi większe niż w Polsce bezpieczeństwo ekonomiczne po urodzeniu dziecka. Dość powiedzieć, że świadczenia dla rodziców małych dzieci w Czechach są wyższe niż 500+ i kierowane wprost do osoby zajmującej się dzieckiem<sup>9</sup>. Przypomina to model francuski, wynagradzający za opiekę rodzicielską jako za pracę, z tym że w Czechach tą osobą praktycznie zawsze jest kobieta, a we Francji – niekoniecznie.

<sup>7</sup> France's baby boom secret: get women into work and ditch rigid family norms, „Guardian”, 21.03.2015, <https://www.theguardian.com/world/2015/mar/21/france-population-europe-fertility-rate>.

<sup>8</sup> „Czeski sukces demograficzny”, październik 2022, Raport Instytutu Pokolenia: [https://instytutpokolenia.pl/czeskisukcesdemograficzny/pdf/RAPORT\\_Czeski-sukces-demograficzny.pdf](https://instytutpokolenia.pl/czeskisukcesdemograficzny/pdf/RAPORT_Czeski-sukces-demograficzny.pdf).

<sup>9</sup> Tamże.



**Wykres 3.** Piramida demograficzna Czech w 2022 roku

Źródło: <https://www.populationpyramid.net/pl/czechy/2022>

W Czechach, jak w całej Unii Europejskiej z wyjątkiem Polski oraz Malty, nie ma zakazu aborcji i wywołanych nim lęków przed ciążą. Więcej dzieci niż w Polsce rodzi się tam po 35. roku życia kobiety. W wyniku dofinansowanego państwowo zapłodnienia in vitro rodzi się tam aż 6 proc. dzieci<sup>10</sup>. Tak jak we Francji, a inaczej niż w Polsce, bardzo duża liczba dzieci (48 proc.) rodzi się tam poza małżeństwem. Wiąże się to z większą niż w Polsce akceptacją dla związków nieformalnych. Tak jak Francja, Czechy mają niższy niż Polska

wskaznik bezdzietności, czyli liczby kobiet, które nigdy nie urodziły dziecka.

Z czynników kulturowych warto wskazać na coś, co się określa jako „kulturę prorodzinną”. 48 proc. Czechów zgadza się, że posiadanie i wychowanie dzieci jest „obowiązkiem wobec społeczeństwa”<sup>11</sup>. „Czeski sukces demograficzny” podaje dla porównania procent Polaków, którzy tak uważają – 22,3 proc.<sup>12</sup>. W naszym badaniu wyszło jeszcze mniej – wobec ojców 17 proc., a wobec matek

<sup>10</sup> A. Fandrejewska, *Czechy skutecznie zwiększają liczbę urodzeń. Wydają mniej niż Polska*, „Rzeczpospolita” 10.02.2023: <https://www.rp.pl/gospodarka/art37935211-czechy-skutecznie-zwiekszaja-liczbe-urodzen-wydaja-mniej-niz-polska>.

<sup>11</sup> „Czeski sukces demograficzny”, wyd. cyt.

<sup>12</sup> Tamże.

tylko 8 proc.<sup>13</sup> (znacznie wyższy wynik osiągnęło niepokojące „poświęcenie”, którego Polki często po prostu nie chcą się podejmować).

## 2.3. STARZENIE SIĘ SPOŁECZEŃSTWA

Każda degresywna piramida demograficzna oznacza, że za jakiś czas – dokładnie gdy kohorty oznaczające najgrubsze miejsce piramidy skończą 80 lat – seniorów będzie więcej niż osób, które mogą i chcą się nimi zająć. Dotyczy to całej Unii Europejskiej, łącznie z Czechami, ale Polski dotyczy w większym stopniu ze względu na niską obecną dzietność. Najgrubsze miejsce naszej piramidy demograficznej dotyczy ludzi w wieku 35–45 lat, a więc kryzysu opieki możemy spodziewać się za 40 lat. Wśród dzisiejszych bezdzietnych przeważa lęk przed zakładaniem rodziny. Czasem przyobleka się on w ideę tak zwanego antynatalizmu, czyli nieobarczania planety kolejnymi ludźmi. Ta teoria kontrastuje z faktem, że do opieki nad dzisiejszymi bezdzietnymi Europejczykami trzeba będzie zatrudnić siłę roboczą z krajów pozaeuropejskich, charakteryzujących się wysoką dzietnością.

Przy zagadnieniu opieki nad seniorami warto poruszyć jeszcze jedną kwestię. Otóż zajmują się nią głównie kobiety. Córki to 75 proc. opiekunów seniorów w Polsce<sup>14</sup>. Biorąc pod uwagę, że większość par ma obecnie tylko jedno dziecko, nie można sobie pozwolić na to, żeby pozostać na starość bez opieki, jeśli jest ono chłopcem. Ta kwestia wpisuje się w ogólniejsze zagadnienie

związane z płcią – starzenie się społeczeństwa to wyzwanie, by mężczyźni zajmowali się nie tylko swoimi dziećmi, ale także rodzicami.

## 2.4. PÓŹNE RODZENIE DZIECI

W związku z dysproporcją pracy opiekuńczej kobiety obawiają się, że pozostaną z nią same. Między innymi z tego względu opóźniają decyzję o macierzyństwie; chcą mieć wykształcenie i pracę, nim ją podejmą. Polki nie są w tym odosobnione. Rodzenie pierwszego dziecka między 25. i 30. rokiem życia to trend ogólnoeuropejski, który dotyczy także Czech (28,5) i Francji (28,8). W kilku krajach europejskich oraz azjatyckich pierwsze dzieci rodzą się jeszcze później, po 30. roku życia. Odpowiedź na pytanie, czy przesuwanie się wieku rodzenia pierwszego dziecka z przedziału 20–24 lat do przedziału 25–29 lat obniża dzietność, a rodzenia najwięcej dzieci z grupy 25–29 do grupy 30–34, jest oczywista. Z drugiej strony, także tu medycyna zanotowała ogromny postęp i także macierzyństwo po 35. roku życia – czyli kolejne dzieci po urodzeniu pierwszego po trzydziestce – przestało wiązać się ze znaczącym ryzykiem, o ile istnieje dostęp do badań prenatalnych. Innymi słowy, może dojść do reprodukcji pokoleń przy rodzeniu pierwszego dziecka w wieku 30 lat lub więcej, choć trzeba powiedzieć, że nigdzie na świecie nie ma kraju, gdzie występowałyby jednocześnie dzietność powyżej wskaźnika zastępowalności pokoleń i taki średni wiek zostania po raz pierwszy matką. Wszystko jest jednak przed nami.

<sup>13</sup> Maison & Partners, *Kobiecość i rodzicielstwo w ujęciu Polek i Polaków...*, dz. cyt.

<sup>14</sup> „Informacja o sytuacji osób starszych w Polsce za rok 2018”, Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, 14.11.2019: <https://www.gov.pl/web/rodzina/informacja-o-sytuacji-osob-starszych-w-polsce-za-rok-2018>.



## ROZDZIAŁ 3. POSTAWY REPRODUKCYJNE Kobiet 18–45 LAT WEDŁUG CBOS

- **Najwięcej kobiet w wieku reprodukcyjnym jest w wieku 35–45 lat**
- **Wykształcenie kobiet a rodzicielstwo**
- **Dysproporcja wykształcenia kobiet i mężczyzn**

### 3.1. PLANY REPRODUKCYJNE KOBIECI W WIEKU ROZRODCZYM I ICH SPECYFIKA DEMOGRAFICZNA

W styczniu 2023 r. zostały zaprezentowane wyniki badania CBOS dotyczącego planów reprodukcyjnych kobiet w wieku 18–45 lat<sup>15</sup>. Media podjęły jego wyniki z dużą dozą alarmizmu: nagłówki krzyczały, że większość Polek (68 proc.) – w domyśle bezdzietnych i młodych – nie chce mieć dzieci. By to rozmontować, warto przyjrzeć się metodologii badania i doborowi respondentek. Tym, co wzbudziło panikę, był fakt, że w porównaniu z rokiem 2017, gdy zostało wprowadzone świadczenie 500+, odsetek kobiet, które planują dzieci, zmniejszył się o 9 proc. Liczebność grup wiekowych była jednak inna niż 9 lat temu. Obecnie kobiet w wieku 35–45 jest najwięcej w populacji, gdyż są to kobiety z okolic wyżu demograficznego; mniej natomiast jest kobiet w wieku 18–35 lat, a zwłaszcza urodzonych po 1990 roku, czyli przed 33. rokiem życia. Badanie opierało się na doborze kwotowym, a więc udział respondentek z różnych grup wiekowych odpowiadał mniej więcej ich procentowi w ogólnej populacji. Komunikat z badań oznajmia: „W stosunku do roku 2017 w analizowanej grupie

relatywnie spadł odsetek kobiet młodszych, do 34. roku życia, a wzrósł starszych, w wieku 35–39, a przede wszystkim tych w wieku 40–45 lat”<sup>16</sup>. Jak wspominałam, w Polsce rzadko rodzi się po czterdziestce, a jeszcze rzadziej – planuje się to zrobić. Przedział 40–45 lat odpowiadał więc na pytanie o plany reprodukcyjne negatywnie. Ogólnie w grupie 35–45 lat przeważały kobiety, które już zrealizowały swoje plany reprodukcyjne, o ile je miały. Część z najmłodszych respondentek zaś takich planów nie posiadała w momencie przeprowadzania badania. Rozkład wygląda następująco: kobiety bezdzietne w 61 proc. planowały w bliższej lub dalszej perspektywie mieć dziecko, kobiety mające jedno dziecko w 33 proc. chciały mieć kolejne, zaś z kobiet mających dwoje lub więcej dzieci tylko 7 proc. planowało następne. Jeśli chodzi o wiek, bezdzietne kobiety 18–29 lat w 67 proc. chciały mieć dziecko (czyli odwrotność interpretacji medialnej), zaś bezdzietne kobiety w wieku 30–45 lat w 45 proc. chciały być matkami. Matki jednego dziecka w wieku 18–34 lata w 65 proc. chciały drugiego, zaś w wieku 35–45 lat – w 11 proc. Matki więcej niż jednego dziecka w wieku 35–45 lat, zgodnie z oczekiwaniami, nie pragnęły następnych dzieci (97 proc.), a analogiczna grupa wśród matek co najmniej dwójki dzieci, będących w wieku 18–34 lata i niechcących następnych potomków, wyniosła 77 proc. Nie jest to może prognoza entuzjastyczna, jeśli chodzi o przyszłą dzietność, ale odczytanie jakoby 68 proc. bezdzietnych młodych kobiet nie chciało mieć dzieci, stanowi błąd i przesadę.

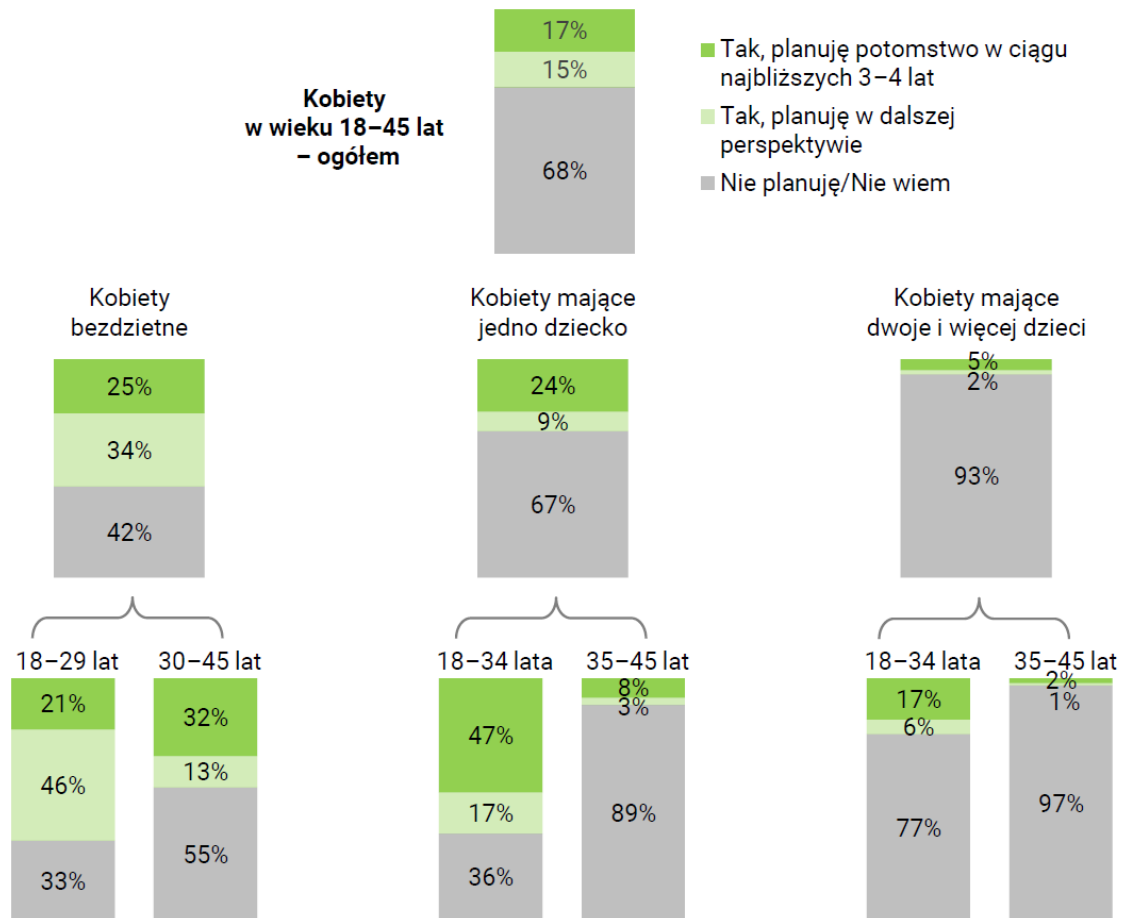
<sup>15</sup> „Postawy prokreacyjne kobiet”, Komunikat CBOS 3/2023.

<sup>16</sup> Tamże.





Wykres 4. Plany prokreacyjne kobiet



Źródło: CBOS, „Postawy prokreacyjne kobiet”, nr 3/2023, s. 3.

Tym, co zwraca uwagę w kontekście pytania o stosunek wieku i wykształcenia kobiet do planów macierzyńskich, są następujące wnioski z badania. Otóż o planach macierzyńskich w nieodległej perspektywie czasowej mówią częściej kobiety w wieku 30–34 lata (31 proc.) niż kobiety 25–29 lat (27 proc.). Obecnie średnia wieku kobiet planujących pierwsze dziecko w najbliższym czasie wynosi 30 lat, mediana zaś 29. Wynika stąd, że większość z tych dzieci urodzi się po 30. roku życia. Może to oznaczać, że średni wiek rodzenia pierwszego dziecka przesunie się w Polsce do średniej unijnej.

### 3.2. WYKSZTAŁCONYCH KOBIEC W POLSCE JEST BARDZO DUŻO I CZĘŚCIEJ NIŻ NIEWYKSZTAŁCONE PLANUJĄ DZIECI

Także inne czynniki społeczno-demograficzne są bardzo istotne. Otóż „potomstwo w nieodległej

perspektywie częściej planują mieszkanki największych, ponad półmilionowych miast (23 proc.), z wykształceniem wyższym (22 proc.), o dochodach na osobę wynoszących co najmniej 2000 zł (...). Innymi słowy, przeświadczenie, że wykształcone kobiety są niechętnie posiadaniu dzieci, jest nieprawdziwe; to kobiety bez wykształcenia wyższego znacznie bardziej obawiają się macierzyństwa. Kobiety o wykształceniu średnim stanowią 14 proc. grupy planującej dziecko w najbliższym czasie, respondentki z wykształceniem zawodowym i podstawowym/gimnazjalnym – po 11 proc.

Warto wspomnieć przy omawianiu tej kwestii, że kobiet z wyższym wykształceniem jest więcej niż takich mężczyzn. Odsetek Polek z grupy wiekowej 25–64 lata, które mają wyższe wykształcenie, wynosi 38,8 proc. Natomiast odsetek mężczyzn z wyższym wykształceniem – 26,9 proc. Jeszcze

mocniej tę dysproporcję widać w grupie młodszej. W 2021 r. w wieku 25–34 lata blisko 1/3 mężczyzn (31,3 proc., w 2001 r. – 12,1 proc.) miała wyższe wykształcenie, natomiast kobiet – ponad połowa (50,3 proc., w 2001 r. – 18,0 proc.)<sup>17</sup>. Powodem, dla którego Polki się kształcą w stopniu nawet większym niż w Unii Europejskiej (w której 35 proc. kobiet ma wyższe wykształcenie, a mężczyzn – 32 proc.) jest fakt, że na stanowiskach niewymagających wyższego wykształcenia kobieta zarabia w Polsce znacznie mniej od mężczyzny

w podobnej sytuacji. Dysproporcja w zawodach robotniczych jest tak pokaźna, że kobieta – np. kasjerka czy opiekunka – zarabia średnio połowę tego, co mężczyzna – np. budowlaniec. Jest to także jeden z powodów, dla których mężczyźni kształcą się w Polsce – niestety – w mniejszym stopniu niż wynosi średnia europejska. Zachęta mężczyzn do studiów, zwłaszcza pedagogicznych (gdyż obecność nauczycieli-mężczyzn to dla chłopców duża zachęta do kształcenia) to jedno z wyzwań, przed jakimi staje Polska.

<sup>17</sup> „Kobiety znacznie lepiej wykształcone niż mężczyźni?”, Portal Statystyczny, 30 stycznia 2023: <https://portalstatystyczny.pl/kobiety-znacznie-lepiej-wykształcone-niz-mezczyzni>.



# ROZDZIAŁ 4: RODZICIELSTWO W UJĘCIU POLEK I POLAKÓW – BADANIE MAISON & PARTNERS NA ZLECENIE WEI

- **Kto w Polsce chce mieć dzieci?**
- **Pożądany wiek na macierzyństwo i ojcostwo**
- **Powody rezygnacji z macierzyństwa i ojcostwa**

## 4.1. DEMOGRAFIA RESPONDENTÓW POD KĄTEM PŁCI, WIEKU I POSIADANIA DZIECI

W tym miejscu warto przejść do badania sondażowego, przygotowanego dla Warsaw Enterprise Institute przez ośrodek „Maison & Partners”. Nosi ono tytuł *Kobiecość i rodzicielstwo w ujęciu Polek i Polaków. Wyobrażenia, potrzeby, postawy*. Celem badania było „zdefiniowanie potrzeb i ewentualnych obaw Polek w odniesieniu do tematyki macierzyństwa oraz zbadanie tego, w jaki sposób rozumiana jest dziś kobiecość (co

jest jej wyznacznikiem?)<sup>18</sup>. Zostało ono wykonane metodą CAWI (sondażu internetowego) na reprezentatywnej próbie Polaków powyżej 18. roku życia. Dobór próby był losowo-kwotowy, to znaczy przypadkowy, ale uwzględniający wielkość danej grupy (płci, wieku i miejsca zamieszkania) w ogóle społeczeństwa. Wielkość próby badawczej wyniosła 1061 osób (N=1061), a udział procentowy kobiet wyniósł tyle, co w populacji: 52 proc. Wynikiem badania było ustalenie, że „28 proc. Polaków ma vs. 43 proc. Polaków chciałoby mieć dwojkę dzieci, a 9 proc. ma vs. 22 proc. chciałoby mieć trójkę dzieci”<sup>19</sup>.

Zróżnicowanie grupy badawczej na osoby posiadające i nieposiadające dzieci pokazują wykresy 5–7.

<sup>18</sup> Maison & Partners, *Kobiecość i rodzicielstwo w ujęciu Polek i Polaków...*, dz. cyt.  
<sup>19</sup> Tamże, s. 6.

**Wykres 5.** Posiadanie dzieci: ogół Polaków

	OGÓŁ	Płeć x Wiek									
		K 18 – 24 lat	K 25 – 34 lat	K 35 – 44 lat	K 45 – 54 lat	K 55 – 64 lat	M 18 – 24 lat	M 25 – 34 lat	M 35 – 44 lat	M 45 – 54 lat	M 55 – 64 lat
N=	1061	70	106	83	99	197	73	109	85	96	142
Mam dziecko / dzieci; chciałem go / je mieć, ale nie chcę już mieć więcej	43 %	0%	33%	42%	54%	67%	8%	18%	38%	45%	70%
Nie mam dziecka / dzieci i nie chcę mieć w przyszłości	20 %	35%	16%	22%	19%	13%	43%	25%	18%	23%	9%
Nie mam dziecka / dzieci, ale chciałbym je mieć w przyszłości	19 %	58%	29%	10%	2%	2%	45%	39%	21%	11%	5%
Mam dziecko / dzieci; chciałem go / je mieć i chciałbym mieć więcej	16 %	7%	18%	24%	22%	18%	0%	13%	21%	19%	16%
Mam dziecko / dzieci, chociaż nie chciałem mieć	2 %	0%	3%	2%	3%	1%	4%	5%	1%	2%	1%
RAZEM	100%	100%	100%	100%	100%	100%	100%	100%	100%	100%	100%

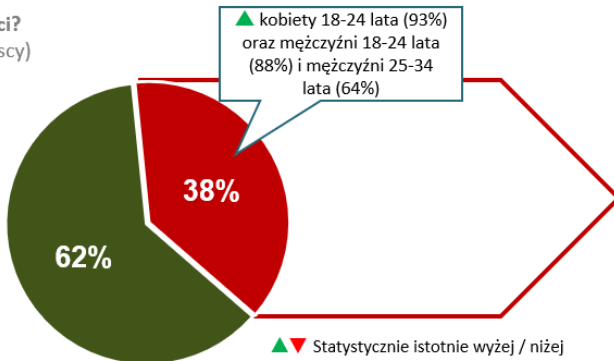
Istotnie statystycznie rzadziej niż ogół

Istotnie statystycznie częściej niż ogół

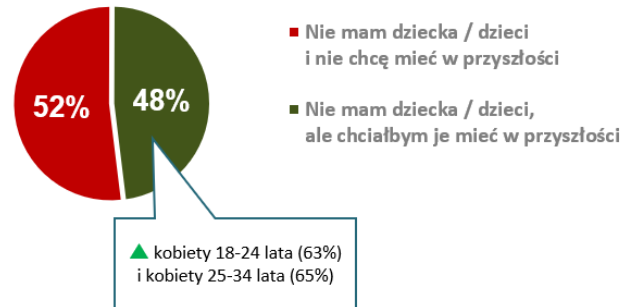
**Wykres 6.** Nieposiadanie dzieci a deklarowana chęć posiadania ich w przyszłości

Czy masz dzieci?  
N=1061 (wszyscy)

- Tak
- Nie



Które ze stwierdzeń najlepiej odzwierciedla Pana/i sytuację?  
N=408 (tylko osoby nieposiadające dzieci)



Które ze stwierdzeń najlepiej odzwierciedla Pana/i sytuację?  
N=408 (tylko osoby nieposiadające dzieci)

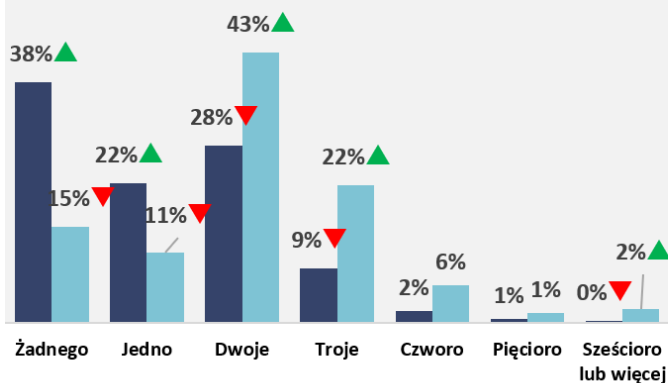
	KOBIEТЫ	MĘŻCZYŹNI	Płeć x Wiek									
			K 18 – 24 lat	K 25 – 34 lat	K 35 – 44 lat	K 45 – 54 lat	K 55 – 64 lat	M 18 – 24 lat	M 25 – 34 lat	M 35 – 44 lat	M 45 – 54 lat	M 55 – 64 lat
N=	188	220	65	48	26*	21*	28*	64	70	33	33	20*
Nie mam dziecka / dzieci i nie chcę mieć w przyszłości	54%	50%	37%	35%	69%	90%	89%	48%	39%	45%	67%	65%
Nie mam dziecka / dzieci, ale chciałbym je mieć w przyszłości	45%	50%	63%	65%	31%	10%	11%	52%	61%	55%	33%	35%
RAZEM	100%	100%	100%	100%	100%	100%	100%	100%	100%	100%	100%	100%

\* Mała liczebność próby

**Wykres 7.** Chęć posiadania vs. posiadanie dzieci

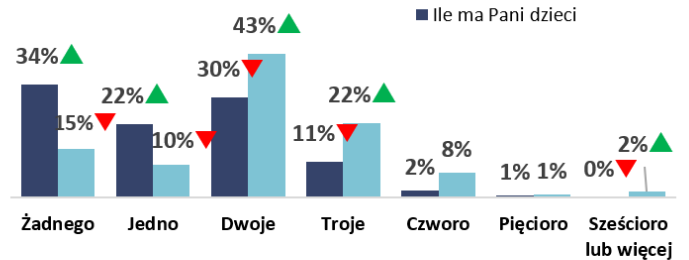
WSZYSCY, N=1061

- Ile chciał(a)by Pan/i mieć dzieci
- Ile ma Pan/i dzieci



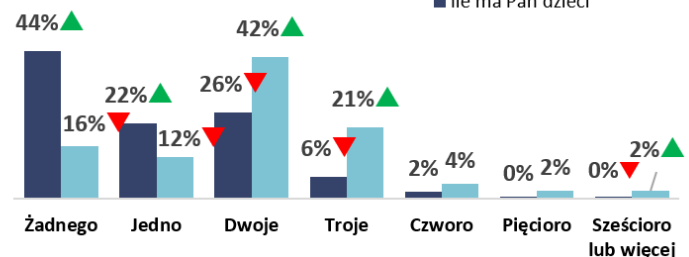
KOBIEТЫ, N=566

- Ile chciałyby Pani mieć dzieci
- Ile ma Pani dzieci



MĘŻCZYŹNI, N=505

- Ile chciałby Pan mieć dzieci
- Ile ma Pan dzieci



Ok. 60 proc. dorosłych w Polsce posiada dzieci. Istotnie częściej są to kobiety powyżej 45. roku życia oraz mężczyźni powyżej 55. roku życia. W tych grupach wiekowych dzieci posiada 80–86 proc. osób. Z kolei wyróżniając grupę samych bezdzietnych kobiet i mężczyzn, główny wniosek jest następujący: „Spośród ok. 40 proc. dorosłych, którzy obecnie nie posiadają dziecka/dzieci, połowa z nich chciałaby mieć je w przyszłości”<sup>20</sup>. Wśród chcących posiadać dzieci istotnie więcej jest młodych kobiet. W wieku 18–24 lat jest to 63 proc., a w przedziale 25–34 lat – 65 proc. Z kolei wśród mężczyzn nieposiadających dzieci najwyższy odsetek deklarujących chęć ich posiadania jest w grupie 25–34 lata (61 proc.).

#### 4.2. NAJLEPSZY WIEK NA MACIERZYŃSTWO/OJCOSTWO ZDANIEM RESPONDENTÓW

Warto porównać to do kolejnej badanej kwestii, czyli najlepszego wieku na stanie się matką i ojcem. Większość Polaków obu płci uważa, że pierwsze dzieci powinny się rodzić przed trzydzie-

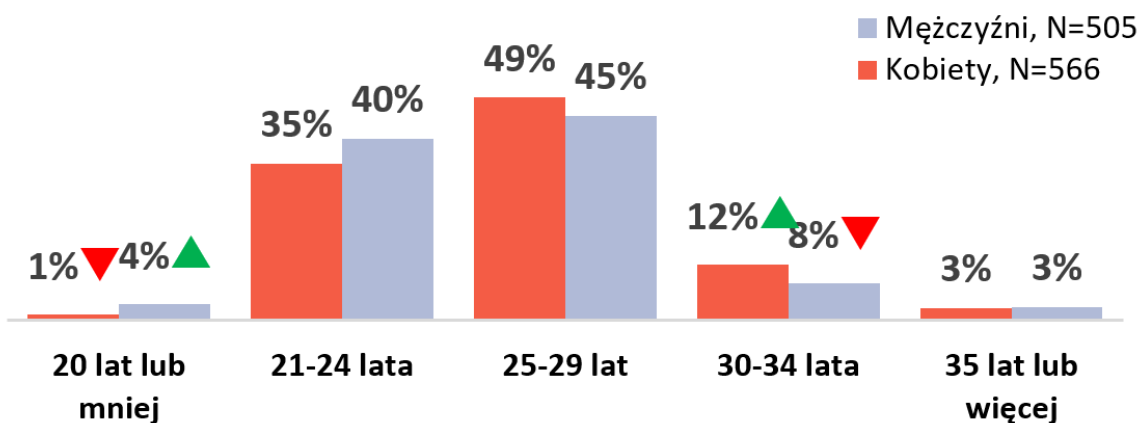
siestym rokiem życia u kobiety (87 proc.) i przed 35. r.ż. – u mężczyzny (73 proc.). Obie płcie jako najlepszy wiek na zostanie matką wskazują 25–29 lat (49 proc. kobiet i 45 proc. mężczyzn), ale mężczyźni częściej za najlepszy uważają wcześniejszy wiek na macierzyństwo. Jako najwłaściwsze urodzenie pierwszego dziecka w wieku 21–24 lat wskazuje 40 proc. mężczyzn i 35 proc. kobiet, a wieku poniżej 21 lat – 4 proc. mężczyzn i 1 proc. kobiet.

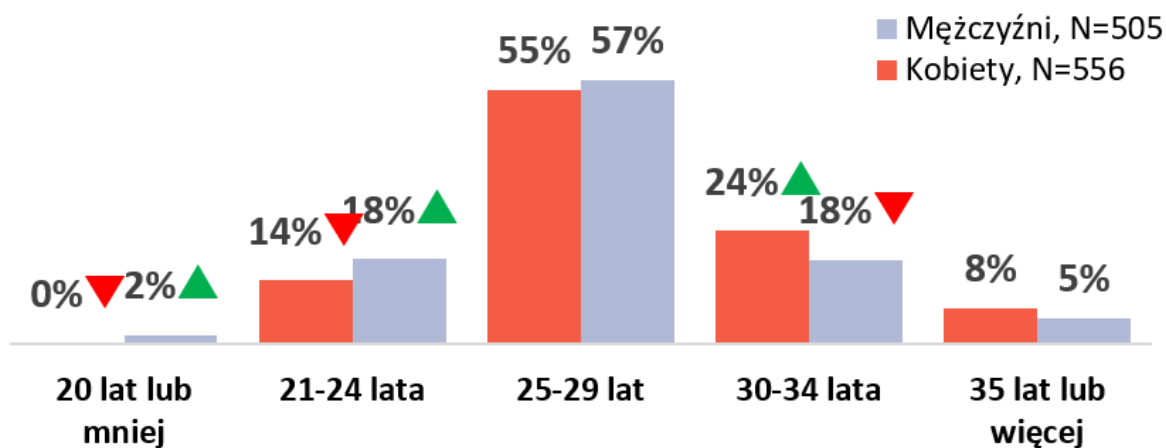
Młodsze zdaniem mężczyzn powinny być nie tylko matki, ale też ojcowie. Tu też większość respondentów (55 proc. kobiet, 57 proc. mężczyzn) wskazuje na wiek 25–29 lat jako najlepszy na zostanie po raz pierwszy ojcem, ale u mężczyzn jest znacznie mniej wskazań na grupę 30–34 lata (18 proc. do 24 proc. u kobiet) i ponad 35 lat (5 proc. do 8 proc. u kobiet). Więcej mężczyzn niż kobiet (18 proc. do 14 proc.) uważa też, że idealny wiek dla mężczyzny, by zostać ojcem to 21–24 lata. Wykresy 8 i 9 wskazują na rozkład opinii na temat najlepszego wieku stania się matką i ojcem w rozróżnieniu na płeć respondentów.

<sup>20</sup> Tamże.

**Wykres 8.** Najlepszy wiek na posiadanie pierwszego dziecka

### DLA KOBIECY



**Wykres 9.** Najlepszy wiek na posiadanie pierwszego dziecka**DLA MĘŻCZYZNY**

O ile na wiek rodzenia przez kobiety mężczyźni mają niewielki wpływ, o tyle na swój przy stawaniu się ojcami – ogromny. Tymczasem w najmłodszej grupie wiekowej (18–24 lata) 23 proc. z nich deklaruje, że nawet w sytuacji, gdyby nie posiadali żadnych ograniczeń, np. finansowych, nie chcieliby mieć dziecka<sup>21</sup>. Podobny wskaźnik niechęci występuje u ich równoletek, te jednak częściej wykazują także tendencję odwrotną – chęci urodzenia dziecka w przyszłości. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że także w kolejnej grupie wiekowej (25–34) pozytywne nastawienie do rodzicielstwa jest częstsze u kobiet (65 proc. do 61 proc.), to widzimy, że przeszkody dla większej dzietności mogą leżeć w większym stopniu po stronie nastawienia mężczyzn niż kobiet – zwłaszcza gdy chodzi o osoby młode.

Bezdzietne kobiety po 35. roku życia rzadziej niż ich rówieśnicy planują dzieci (31 proc. do 55 proc. mężczyzn), ale też społeczeństwo od nich tego nie oczekuje. Tylko po 3 proc. respondentów obu płci wskazało wiek powyżej 35 lat za najlepszy na

pierwsze dziecko dla kobiety. Jednocześnie, jak wynika z badania CBOS, grupa kobiet 30–45 lat najchętniej planuje dzieci (choć niekoniecznie pierwsze). Widać tu, że społeczeństwo nie stosuje się do swoich własnych deklaracji o pożądanym wieku stania się rodzicem. Wiele osób zostaje nimi później, niż uważa za właściwe, a inne – zwłaszcza młodzi mężczyźni – nie chcą nimi zostać we wczesnym momencie, który uważają za najlepszy.

**4.3. DLACZEGO LUDZIE NIE CHCĄ MIEĆ DZIECI?**

Jednym z najważniejszych pytań było to, dlaczego ludzie rezygnują z rodzicielstwa? Zostało ono zadane na dwa sposoby. Po pierwsze, jakie czynniki wpływają negatywnie na decyzję o posiadaniu dzieci w ogóle społeczeństwa? Po drugie, jakie powody przyświecają respondentom, którzy mając jedno dziecko, rezygnują z kolejnych oraz tym, którzy są i chcą pozostać bezdzietni?

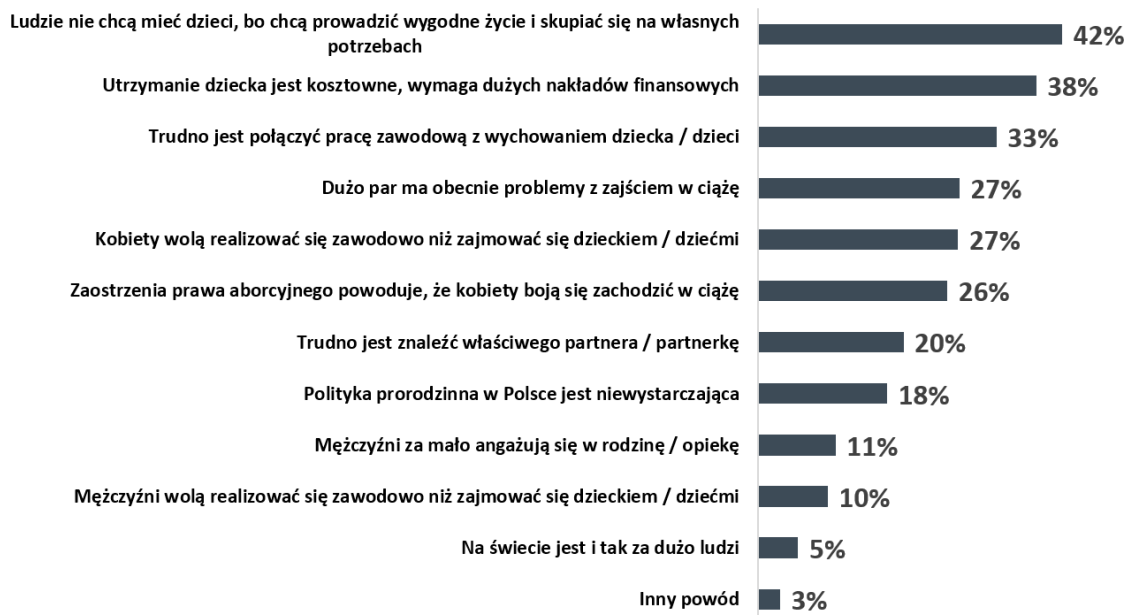
<sup>21</sup> Tamże.

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie (wielokrotnego wyboru), to największa liczba respondentów (42 proc.) wskazała na odpowiedź „Ludzie nie chcą mieć dzieci, bo chcą prowadzić wygodne życie i skupiać się na własnych potrzebach”<sup>22</sup>. Na drugim miejscu (38 proc.) znalazła się odpowiedź „Utrzymanie dziecka jest kosztowne, wymaga

dużych nakładów finansowych”, a na trzecim (33 proc.) – „Trudno jest połączyć pracę zawodową z wychowaniem dziecka/dzieci”. Na odpowiedź drugą i trzecią wskazała podobna liczba kobiet i mężczyzn, na pierwszą zaś wskazało o 5 proc. więcej mężczyzn.

<sup>22</sup> Tamże.

#### Wykres 10. Postrzegane przyczyny niskiej dzietności: ogół Polaków




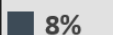

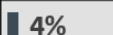
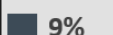
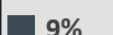



Odpowiedzi poza podium wprowadzają natomiast duże zróżnicowanie, jeśli chodzi o płeć. Pozycja czwarta, „Dużo par ma obecnie problemy z zajściem w ciążę”, została wskazana przez 32 proc. kobiet i 22 proc. mężczyzn. Także trzecią, „Zaostrzenie prawa aborcyjnego powoduje, że kobiety boją się zachodzić w ciążę” wybrało znacznie więcej kobiet niż mężczyzn (30 proc. vs. 21 proc.). O czym to świadczy? Odpowiedzi o problemach z płodnością i ustawie antyaborcyjnej odnoszą się do czynników obiektywnych, których nie da się zmienić. Ktoś skupiony na swojej wygodzie może przekierować zainteresowanie na dziecko, nakłady na nie (nawet duże) da się ponieść, a pracę zawodową i wychowanie potomka są do pogodzenia, nawet jeśli jest to trudne. Kobiety częściej wskazywały na rzeczywiste, nieprzekraczalne przeszkody, podczas gdy mężczyźni – na uzasadnienia ogólne. Zgodnie z tym trendem, więcej mężczyzn niż kobiet wybrało odpowiedź o niedostatecznej polityce prorodzinnej państwa (19 proc. vs. 16 proc.) oraz o przeludnieniu na świecie (7 proc. vs. 4 proc.). Kobiety z kolei częściej wybierały odpowiedź „Mężczyźni za mało angażują się w rodzinę/opiekę nad dziećmi” (13 proc. vs. 8 proc.), podczas gdy mężczyźni „Kobiety wolą realizować się zawodowo niż zajmować

się dziećmi” (29 proc. vs. 26 proc.). Z odpowiedzi tych wyłania się obraz odmiennego traktowania macierzyństwa i ojcostwa, potwierdzany także w dalszej części badania.

Zanim jednak do niej przejdę, przedstawię krótki rzut oka na rodziców jedynaków, którzy nie chcą mieć więcej dzieci oraz ludzi, jacy pragną pozostać bezdzietni. W pierwszej grupie (N=118) najczęściej wybierana odpowiedź to „zbyt duże koszty” (31 proc. kobiet i 39 proc. mężczyzn) oraz „zbyt dużo obowiązków/brak czasu” (22 proc. kobiet i 12 proc. mężczyzn). Na trzecim miejscu znalazła się odpowiedź „ze względu na wiek/zdrowie” wybrana przez taką samą grupę kobiet i mężczyzn – 11 proc. Z kolei w grupie bezdzietnej i niechętej posiadaniu dzieci, a jednocześnie ponad dwa razy większej (N=250), na pierwszym miejscu znalazło się wspomniane „ze względu na wiek/zdrowie” (27 proc. kobiet i 17 proc. mężczyzn), a na drugim – „zbyt duże koszty” (11 proc. kobiet i 17 proc. mężczyzn). Takim samym powodem u kobiet i mężczyzn cieszyła się odpowiedź „nie nadaję się na rodzica/brak instynktu” (po 7 proc.), podczas gdy „nie lubię dzieci” wybierały częściej kobiety (13 proc. vs. 7 proc.).

**Wykres 11.** Deklarowane przyczyny niechęci do posiadania więcej niż jednego dziecka

	OGÓŁ	Jakiej jesteś płci?		W jakim jesteś wieku?				
		Kobieta	Mężczyzna	18-24 lata	25-34 lata	35-44 lata	45-54 lata	55 lat lub więcej
<b>N=</b>	118	55	62	20*	38	13*	17*	30*
Zbyt duże koszty	 35%	31%	39%	29%	36%	53%	46%	25%
Zbyt dużo obowiązków/ brak czasu	 16%	22%	12%	23%	21%	7%	13%	11%
Ze względu na wiek/ zdrowie	 11%	11%	11%	4%	1%	0%	15%	30%
Jedno wystarczy	 8%	5%	11%	17%	10%	3%	11%	0%
Lepiej, gdy dzieci nie mają rodzeństwa	 4%	6%	2%	6%	8%	0%	0%	0%
Przeludnienie/ problemy globalne	 4%	5%	2%	0%	5%	4%	0%	6%
Bo nie	 9%	14%	5%	8%	7%	27%	8%	7%
Inne	 9%	10%	7%	0%	7%	0%	6%	20%
Nie wiem	 14%	9%	18%	21%	23%	13%	3%	4%
<b>RAZEM</b>	100%	100%	100%	100%	100%	100%	100%	100%



Wykres 12. Deklarowane przyczyny niechęci do posiadania dzieci w ogóle

	OGÓŁ	Jakiej jesteś płci?		W jakim jesteś wieku?				
		Kobieta	Mężczyzna	18-24 lata	25-34 lata	35-44 lata	45-54 lata	55 lat lub więcej
N=	250	125	125	59	52	39	49	51
Ze względu na wiek/ zdrowie	19%	21%	17%	0%	9%	3%	28%	55%
Zbyt duże koszty	14%	11%	17%	19%	20%	23%	6%	1%
Zbyt dużo obowiązków/ brak czasu	13%	14%	12%	27%	14%	10%	5%	4%
Nie lubię dzieci	10%	13%	7%	12%	8%	10%	17%	0%
Nie nadają się na rodzica/ brak instynktu	7%	7%	7%	16%	3%	10%	5%	0%
Przeludnienie/ problemy globalne	5%	5%	4%	4%	5%	1%	4%	8%
Nie czuję potrzeby / nie interesuje mnie to	4%	5%	4%	9%	2%	8%	1%	1%
Sytuacja w kraju / przepisy	4%	6%	1%	4%	6%	1%	1%	5%
Ciąża i poród są zbyt ciężkie	2%	4%	0%	6%	2%	0%	0%	0%
Bo nie	7%	4%	9%	5%	9%	13%	0%	6%
Inne	12%	15%	9%	12%	11%	21%	8%	10%
Nie wiem	19%	17%	22%	24%	25%	10%	27%	8%
RAZEM	100%	100%	100%	100%	100%	100%	100%	100%

W różnicach dotyczących zarówno opinii na temat motywacji społecznych, jak i pytań kierowanych do cząstkowych grup respondentów, uderza, że mężczyźni częściej wspominają o pieniądzach oraz kwestiach ogólnych, a kobiety – o zdrowiu, płodności, ewentualnych problemach z ciążą. Kobiety też częściej wskazywały na kwe-

stię czasu czy zmęczenia. Wynika to z przywołanego już wcześniej faktu, że kobiety poświęcają potomkom więcej swojego czasu, co wynika z dysproporcji pracy opiekuńczej i nie ogranicza się bynajmniej do niemowląt karmionych piersią czy malutkich dzieci.



## ROZDZIAŁ 5. SKĄD SIĘ BIERZE LĘK PRZED MACIERZYŃSTWEM?

- **Płeć a stosunek do rodzicielstwa**
- **Negatywne wizerunki macierzyństwa w mediach, czyli woke w natarciu**
- **Niska samoocena młodych kobiet i mężczyzn**

### 5.1. OBOWIĄZEK DLA MĘŻCZYŃZ, POŚWIĘCENIE DLA KOBIECI

W dalszej części badania respondenci zostali zapytani, o to, jak postrzegają macierzyństwo i ojcostwo.

Podsumowując „ponad 80 proc. Polaków jest zdania, że oboje rodziców powinno zajmować się dzieckiem/dziećmi, a mężczyźni są tak samo ważnymi rodzicami, jak kobiety. Na postrzeganie rodzicielstwa prawdopodobnie mają jednak wpływ wciąż dosyć silne stereotypy. Według ogółu Polaków ojcostwo to wyzwanie i obowiązek, zaś macierzyństwo – sens życia i poświęcenie”<sup>23</sup>. A oto szczegółowe odpowiedzi. 85 proc. badanych wskazało na odpowiedź „zdecydowanie się zgadzam” oraz „raczej się zgadzam”, przy twierdzeniu „mężczyźni są tak samo ważnymi rodzicami jak kobiety”. Podobnie ze stwierdzeniem „rodzice w równym stopniu powinni zajmować się dzieckiem/dziećmi” – zgodziło się z nim 83 proc. respondentów. Mniej

niż połowa (42 proc.) uznała, że „macierzyństwo jest najważniejszym celem kobiety”, zaś ze zdaniem „tylko kobiety mogą w pełni spełniać się w roli rodzica” zgodziło się jedynie 11 proc.

Zróżnicowanie ról kobiet i mężczyzn widać dopiero w kolejnych pytaniach wielokrotnego wyboru, dotyczących macierzyństwa i ojcostwa. Rodzicielstwo to zdaniem 43 proc. respondentów „szczęście, źródło radości” dla kobiety, a zdaniem 32 proc. – dla mężczyzny. „Sensem życia” – według 23 proc. dla kobiety, a 17 proc. – dla mężczyzny. „Poświęceniem” w 19 proc. dla kobiety, a w 12 proc. – dla mężczyzny. Wobec mężczyzn przeważały odpowiedzi „wyzwaniem” (27 proc. vs. 20 proc.), „obowiązkiem” (17 proc. vs. 8 proc.) i „realizacją męskości” (24 proc. w stosunku do 14 proc. wskazań na rodzicielstwo jako „realizację kobiecości”). Te pozytywne wyniki zaburza fakt, że macierzyństwo jest w Polsce postrzegane jako „poświęcenie”. Gdy spojrzymy na rozkład wieku i płci, zobaczymy, że najczęściej takiej odpowiedzi w stosunku do kobiet udzielają same kobiety, a dla przedziału 18–24 proc. jest to 39 proc. ich wszystkich wypowiedzi, wynik porównywalny tylko z „kolejnym etapem życia” (41 proc.). Młode kobiety rzadko zaś wskazują na odpowiedzi „realizacją kobiecości” (1 proc.) i „obowiązkiem” (3 proc.).

<sup>23</sup>

Tamże, s. 7.



Wykres 13. Deklarowane przyczyny niechęci do posiadania dzieci w ogóle

## CZYM JEST...

	...MACIERZYŃSTWO DLA KOBIETY	...OJCOSTWO DLA MĘŻCZYZNY
Szczęściem, źródłem radości	43%▲	32%▼
Kolejnym etapem życia	27%	29%
Sensem życia	23%▲	17%▼
Wyzwaniem	20%▼	27%▲
Poświęceniem	19%▲	12%▼
Spełnieniem marzeń	19%	13%
Realizacją [kobiecości / męskości]	14%▼	24%▲
Obowiązkiem	8%▼	17%▲
Czymś innym	1%	1%

▲▼ Statystycznie istotnie wyżej / niżej

Widać wyraźnie, że najmłodsze kobiety obawiają się macierzyństwa, kojarzonego przez nie z czymś wymagającym wyrzeczeń. Inną ciekawą zależnością jest to, że mężczyźni liczniej niż kobiety wskazują na jasne strony ojcostwa. Jest ono dla mężczyzny „szczęściem, źródłem radości” według 34 proc. z nich wobec 30 proc. kobiet. „Spełnieniem marzeń” – 18 proc. do 9 proc. Mimo deklaracji respondentów obu płci, że „mężczyźni są tak samo ważnymi rodzicami jak kobiety” i „w równym stopniu powinni zajmować się dzieckiem/dziećmi”, ojcostwo wiąże się dla nich z innym zakresem znaczeń niż macierzyństwo. Macierzyństwo jest według wszystkich respondentów bardziej wymagające i ryzykowne dla kobiety – choć mocniej powiązane ze szczęściem i radością – niż ojcostwo dla mężczyzny.

















## 5.2. CO RODZICIELSTWO ZABIERA KOBIECIE, CZYLI WPŁYW NEGATYWNYCH WIZERUNKÓW MACIERZYŃSTWA

Respondenci zostali zapytani też, co rodzicielstwo zabiera kobiecie i mężczyźnie.

Na pierwszym miejscu znalazł się „czas dla siebie” – macierzyństwo odbiera go według 37 proc., a ojcostwo – 32 proc. Na drugim – „niezależność i swobodę”, przy podobnym wyniku w stosunku do matek i ojców (32 proc. vs. 33 proc.). Rodzicielstwo odbiera zdaniem respondentów bardziej kobietom niż mężczyznom „karierę/możliwość samorealizacji zawodowej” (18 proc. vs. 10 proc.) oraz „urodę i atrakcyjność” (9 proc. vs. 1 proc.).

Wykres 14. Postrzeganie wyrzeczeń rodzicielstwa: ogół Polaków

## CO RODZICIELSTWO ZABIERA...?

	...KOBIECIE	...MĘŻCZYŹNIE
Czas dla siebie	 37%	 32%
Niezależność i swobodę	 32%	 33%
Karierę / możliwość samorealizacji zawodowej	 18% ▲	 10% ▼
Możliwość realizacji swoich pasji / hobby	 15%	 19%
Czas dla partnera/ki	 10%	 13%
Urodę / atrakcyjność	 9% ▲	 1% ▼
Coś innego	 0%	 1%
Nic nie zabiera	 28%	 32%

▲ ▼ Statystycznie istotnie wyżej / niżej

Odpowiedzi samych kobiet dotyczące wyrzeczeń macierzyństwa są jeszcze bardziej alarmujące. 59 proc. kobiet w wieku 18–24 lata i 42 proc. kobiet w wieku 25–34 lata uważa, że macierzyństwo zabiera „czas dla siebie”. „Uroda/atrakcyjność” odbiera ono matce zdaniem 15 proc. kobiet w wieku 25–34 lata oraz 12 proc. kobiet w wieku 18–24 lata. W starszych grupach kobiet i wśród wszystkich respondentów odpowiedzi te miały mniej procent, co oznacza, że szczególnie negatywny obraz macierzyństwa na tle populacji ogólnej mają kobiety między 18. a 34. rokiem życia, czyli w szczyście rozrodczości. Postrzegają one bycie matką jako coś ciężkiego, groźnego i niewygodnego, odbierającego nie tylko czas, niezależność

i karierę, ale nawet atrakcyjność fizyczną, której posiadanie dzieci przecież nie odbiera. Obraz jest jak widać mocno zdemonizowany, zdeformowany przez lęk. Skąd się to bierze?

Twierdzą, że z aktywnego obrzydzenia macierzyństwa przez media. Weźmy kilka tytułów, dostrzeżonych w krótkim odstępie czasu przez moich znajomych. *Szczęśliwa bez dziecka. Czy to możliwe? „Być wolną od dzieci nie musi oznaczać porażki. Może oznaczać wybór”* – to długi tytuł artykułu Patrycji Pustkowiak w „Elle”<sup>24</sup>. W „Wysokich Obcasach” znalazł się artykuł Edyty Bryły pt. *Mam 35 lat i dopiero od niedawna mogę sobie pożyć. Nie rozwalę sobie tego dzieckiem*<sup>25</sup>. Dominika

<sup>24</sup> P. Pustkowiak, *Szczęśliwa bez dziecka. Czy to możliwe? „Być wolną od dzieci nie musi oznaczać porażki. Może oznaczać wybór”*, „Elle”, 26.05.2022: <https://www.elle.pl/artukul/szczesliwa-bez-dziecka-czy-to-mozliwe-byc-wolna-od-dzieci-nie-musi-oznaczac-porazki-moze-oznaczac-wybor>.

<sup>25</sup> E. Bryła, *Mam 35 lat i dopiero od niedawna mogę sobie pożyć. Nie rozwalę sobie tego dzieckiem*, „Wysokie Obcasy” 02.02.2023: <https://www.wysokieobcasy.pl/zyclepiej/7,181615,29412249,bezdietne-mam-35-lat-i-dopiero-od-niedawna-moge-sobie.html>.

Wantuch obwieszcza w zakopiańskiej „Gazecie Wyborczej”: *Powiedzieć „chcę odpocząć od dzieci” to nie grzech. W hotelach to wreszcie rozumieją*<sup>26</sup>. „Krytyka Polityczna” idzie dalej. Artykuł Sylwii Kwaśniewskiej nosi tytuł: *Wołę ciche wieczory niż dziecięcy śmiech. I czuję się z tym doskonale*<sup>27</sup>. W „Polityce” trafimy na tekst Martyny Bundy *„Nie mamy w planach dzieci”. Bezpotomni wychodzą z szafy*<sup>28</sup>. Portal Natemat.pl przebija inne media artykułem Oli Giersz *Jestem bezdzietną lambadziarą i mi z tym dobrze*. Mowa zależna w części z tych tytułów nie powinna nas znieść.

Media nie tyle opisują rzeczywistość, co ją kreują. Nie ma na łamach progresywnej prasy artykułów

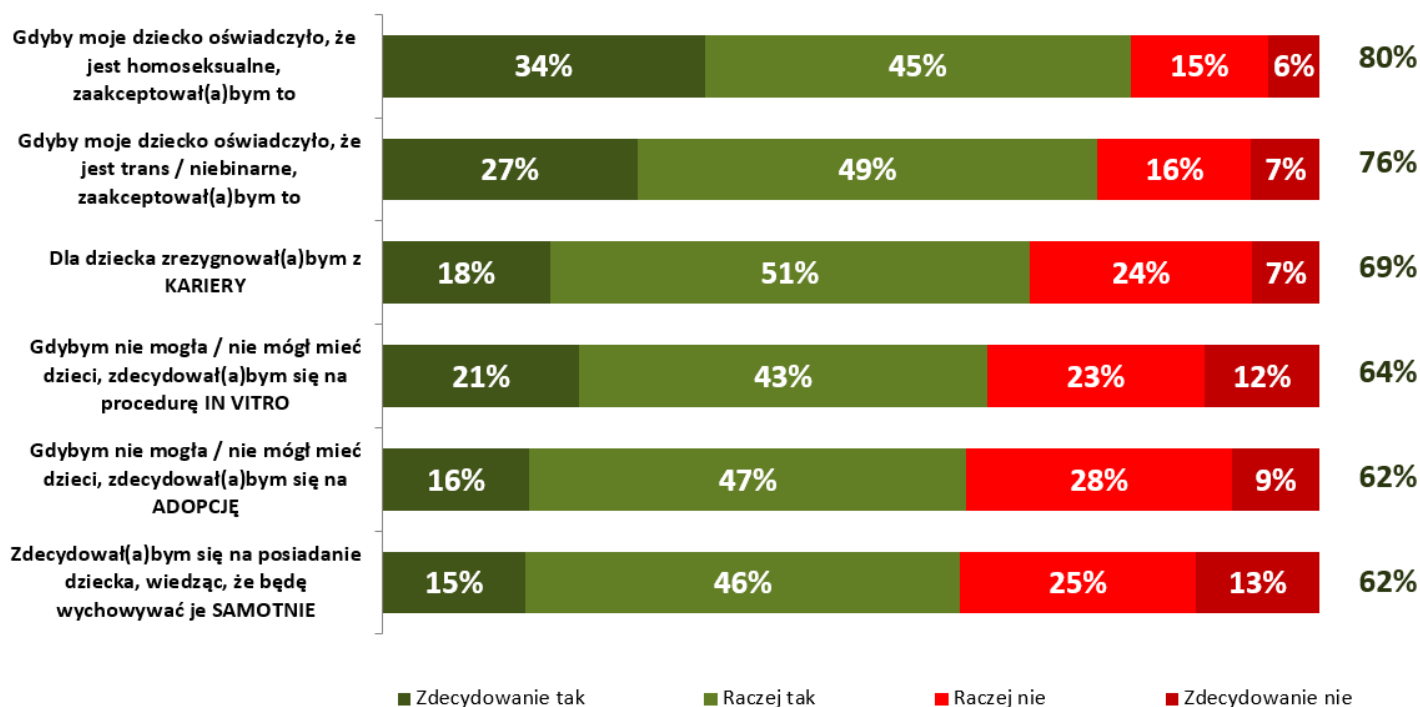
i wywiadów, które wskazywałyby – żartobliwie lub nie – na zalety bycia matką. Właściwie „wychodzić z szafy” mogłyby raczej kobiety nazywane pogardliwie „madkami”, czyli te mające dzieci, zwłaszcza małe.

### 5.3. TRANSPŁCIOWOŚĆ BARDZIEJ AKCEPTOWANA NIŻ IN VITRO

Kolejne pytanie dotyczyło deklarowanej gotowości lub akceptacji dla hipotetycznych sytuacji związanych z rodzicielstwem. Muszę przyznać, że wyniki nawet mnie zaskoczyły. Oto one.

- <sup>26</sup> D. Wantuch, *Powiedzieć „chcę odpocząć od dzieci” to nie grzech. W hotelach wreszcie to rozumieją*, „Gazeta Wyborcza”, 23.01.2023: <https://zakopane.wyborcza.pl/zakopane/7,179294,29385168,powiedziec-chce-odpoczac-od-dzieci-to-nie-grzech-w-hotelach.html>.
- <sup>27</sup> S. Kwaśniewska, *Wołę ciche wieczory niż dziecięcy śmiech. I czuję się z tym doskonale*, „Krytyka Polityczna” 09.12.2022: <https://krytykapolityczna.pl/kraj/ciche-wieczory-nie-dzieci-ciaza-antynatalizm>.
- <sup>28</sup> <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/2142156,1,nie-mamy-w-planach-dzieci-bezpotomni-z-wyboru-wychodza-z-szafy.read>.

**Wykres 15.** Deklarowana gotowość i/lub akceptacja do/dla hipotetycznych sytuacji związanych z rodzicielstwem: ogół Polaków





Na stwierdzenie „Gdyby moje dziecko oświadczyło, że jest homoseksualne, zaakceptował(a) bym to” odpowiedziało twierdząco („zdecydowanie tak” i „raczej tak”) 80 proc. respondentów. Z takim samym twierdzeniem odnośnie do niebinarności/transpłciowości zgodziło się 76 proc. z nich. Odpowiedzi na te pytania zadają kłam rozpowszechnionemu w mediach przeświadczeniu, że LGBT to najbardziej dyskryminowana grupa ludzi w Polsce. Produkuje się na ten temat „badania” o naciąganej metodologii, które mają udowodniać, że Polska jest krajem aktywnych prześladowań mniejszości seksualnych<sup>29</sup>. Sama przeprowadziłam krytykę jednego z tych „badań”. Wynika z niego, że bezdomnych osób LGBT(A to aseksualizm) w Polsce jest 12 razy tyle, co wszystkich bezdomnych. Osoby LGBT(A cierpią ponadto w 44 proc. na „ciężką depresję” w wyniku aktów przemocy zwanych „mikroagresjami”. Te ostatnie są zdefiniowane jako między innymi seriale bez homoseksualnych lub transpłciowych bohaterów oraz brak akceptacji rodziców dla deklaracji dziecka poniżej 15. roku życia, że jest ono „aseksualne”, „panseksualne” lub pozbawione płci<sup>30</sup>.

W istocie stosunek społeczeństwa do osób homoseksualnych/biseksualnych, czyli jedynych z tej grupy narażonych na akty nietolerancji, poprawia się szybciej niż w całej Unii Europejskiej<sup>31</sup>. Jak zobaczymy dalej, akceptacja dla osób LGBT jest wyższa niż dla rodzicielstwa z przeszkodami i powszechna także w starszych pokoleniach, przynajmniej wśród kobiet, gdzie sięga prawie 90 proc. i jest najwyższa w populacji.

Ze zdaniem „Gdybym nie mogła/nie mógł mieć dzieci, zdecydował(a) bym się na procedurę in vitro” nie zgodziło się 35 proc. respondentów. To samo pytanie w odniesieniu do adopcji i samotnego wychowywania dziecka otrzymało po 37 proc. odpowiedzi negatywnych. Co gorsza, twierdzenie „Zdecydowałabym się na posiadanie dziecka, wiedząc, że będę wychowywać je samotnie”, otrzymało 13 proc. odpowiedzi „zdecydowanie nie”. Dla porównania, w odniesieniu do transpłciowości/niebinarności u dziecka tylko 7 proc. odpowiedzi było zdecydowanie negatywnych.

<sup>29</sup> D. Bulska i in., „Sytuacja społeczna osób LGBT(A) w Polsce. Raport za lata 2019–2020”, Kampania Przeciw Homofobii: [https://kph.org.pl/wp-content/uploads/2021/12/Raport\\_Duzy\\_Digital-1.pdf](https://kph.org.pl/wp-content/uploads/2021/12/Raport_Duzy_Digital-1.pdf)

<sup>30</sup> Piszę o tym w kryminologicznej analizie naukowej, poświęconej fabrykowaniu wiktyimizacji, a także w artykule dla WEI na temat kultury woke: K. Szumlewicz, *Fabrykowanie wiktyimizacji. O błędach w badaniach grup szczególnie wrażliwych na przykładzie dokumentu „Sytuacja społeczna osób LGBT(A). Raport za lata 2019–2020”*, [w:] „Biuletyn Kryminologiczny” nr 29 (2022): <https://czasopisma.inp.pan.pl/index.php/bk/article/view/3723>; K. Szumlewicz, *Woke: kultura przesady i cynicznych ofiar*, WEI, 14.09.2022: <https://wei.org.pl/2022/aktualnosci/katarzynaszumlewicz/woke-kultura-przesady-i-cynicznych-ofiar>.

<sup>31</sup> B. Bodalska, *Polacy coraz bardziej tolerancyjni dla mniejszości seksualnych*, Euractiv 26.09.2019: <https://www.euractiv.pl/section/praca-i-polityka-spoeczna/news/polacy-coraz-bardziej-tolerancyjni-wobec-mniejszosci-seksualnych>.

**Wykres 16.** Deklarowana gotowość i/lub akceptacja do/dla hipotetycznych sytuacji związanych z rodzicielstwem: kobiety w poszczególnych grupach wiekowych

	Płeć x Wiek				
	K 18 – 24 lat	K 25 – 34 lat	K 35 – 44 lat	K 45 – 54 lat	K 55 – 64 lat
N=	70	106	83	99	197
Gdyby moje dziecko oświadczyło, że jest homoseksualne, zaakceptowałabym to	89%	83%	82%	86%	89%
Gdyby moje dziecko oświadczyło, że jest trans/niebinarne, zaakceptowałabym to	77%	82%	78%	86%	88%
Dla dziecka zrezygnowałabym z KARIERY	44%	68%	67%	76%	83%
Gdybym nie mogła mieć dzieci, zdecydowałabym się na procedurę IN VITRO	46%	62%	65%	57%	71%
Gdybym nie mogła mieć dzieci, zdecydowałabym się na ADOPCJĘ	70%	78%	68%	57%	65%
Zdecydowałabym się na posiadanie dziecka, wiedząc, że będę wychowywać je SAMOTNIE	45%	66%	56%	62%	79%

	Istotnie statystycznie rzadziej niż pozostałe
	Istotnie statystycznie częściej niż pozostałe

Najmłodsze kobiety są zdecydowanie mniej skłonne do wychowywania dziecka samotnie, skorzystania z procedury *in vitro* czy zrezygnowania z kariery na rzecz wychowywania dziecka / dzieci.

Ciekawe jest prześledzić rozkład odpowiedzi, jeśli chodzi o wiek i płeć respondentów. U kobiet występuje większa niż u mężczyzn akceptacja zarówno dla homoseksualności, jak i transpłciowości/niebinarności dziecka, przy czym największa jest ona wśród najstarszych kobiet, 55–64 lata, gdzie sięga w obu przypadkach prawie 90 proc. To nie koniec zaskoczeń. Otóż akceptacja dla samotnego rodzicielstwa i *in vitro* jest najniższa wśród najmłodszych kobiet, wśród których „raczej nie” i „zdecydowanie nie” odpowiedziało 54 proc., jeśli chodzi o *in vitro*, a 55 proc. jeśli chodzi o samotne wychowywanie dziecka. Z kolei do adopcji jest chętnych więcej kobiet niż mężczyzn, a najchętniej by jej dokonały kobiety 25–35 lat (78 proc. odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”).

„Rozpakowanie” tego pod kątem płci nie jest trudne. Adopcji dokonują wspólnie kobieta i mężczyzna, od tej pory obarczeni wspólnie zadaniem wychowania dziecka. Procedura *in vitro* dokonywana jest w ciele kobiety, a nie mężczyzny, i wiąże się dla niej z dużymi kosztami zdrowotnymi.

Samotne rodzicielstwo zaś jest w absolutnej większości samotnym macierzyństwem, stąd wielu mężczyzn mogło odebrać to pytanie jako abstrakcyjne. Uderza, że macierzyństwo czy szerzej rodzicielstwo związane z wyrzeczeniami ma tak dużą pulę odpowiedzi negatywnych. Wynika z tego, że nie stanowi ono wiodącej wartości dla współczesnych Polaków. Wyprzedza je, jak się okazuje, transpłciowość/niebinarność, czyli tożsamość statystycznie marginalna, dodatkowo – uniemożliwiająca lub co najmniej utrudniająca posiadanie dzieci.

W odniesieniu do tych wyników, warto zacytować interesujące badanie. Dotyczy ono porównania częstotliwości pojawiania się tematu macierzyństwa i transpłciowości w „Gazecie Wyborczej” i jej magazynach w okresie dwóch i pół miesiąca. Zuzanna Jakowicka, która je przeprowadziła, tak pisze o jego wynikach: „tylko od 1 września do 12 listopada 2022 roku (przez 73 dni) gazeta ta opublikowała więcej wywiadów, relacji, felietonów, reportaży otagowanych hasłami: transpłciowość,

osoby transpłciowe, osoby niebinarne lub queer, niż otagowanych hasłami macierzyństwo lub matka<sup>32</sup>. Stosunek treści wyniósł 23 artykuły o macierzyństwie do 30 – o transpłciowości. Pomi- mo że jedna tematyka dotyczy milionów, a druga tysiący ludzi! Jakowicka zauważyła jeszcze jedną rzecz. Otóż matkom często się „grozi palcem”, że postępują negatywnie, natomiast osoby trans i niebinarne traktowane są za każdym razem jako autorytety. Inna ich rola to męczennicy, choć jedyna krzywda, na jaką się uskarżają, to niepo- dzielanie przez innych ludzi przekonania, jakoby męskość i kobiecość były kategoriami płynnymi, podlegającymi wyborowi. Przy odrzuceniu płci

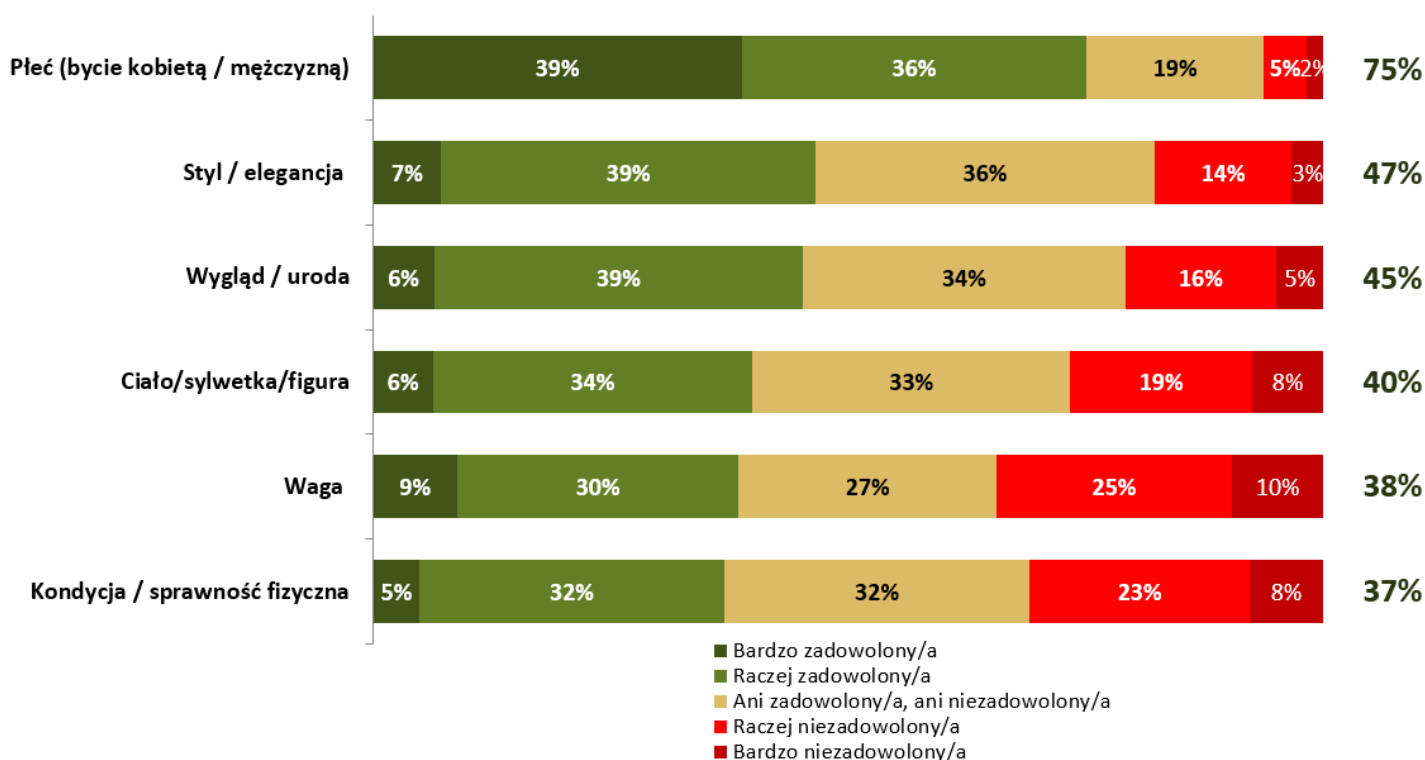
jako biologicznego faktu przestaje dziwić niechęć do macierzyństwa. Gorzej, że cały „pakiet” jest narzucany społeczeństwu jako coś postępowego.

#### 5.4. STOSUNEK DQ URODY I PŁCI NAJGORSZY WŚRÓD MŁODYCH LUDZI

Ostatnią kwestię, jaką poruszyło badanie na zlecenie WEI, była samoocena respondentów, jeśli chodzi o zagadnienia związane z własną atrakcyjnością. Są to: „wygląd/uroda”, „waga”, „styl/elegancja”, „ciało/sylwetka/figura” oraz „kondycja/sprawność fizyczna”.

<sup>32</sup> Z. Jakowicka, *Gazeta Wyborcza poświęca więcej miejsca idei zmiennej płci niż macierzyństwu*, „Feminizm tak, wypaczenia nie”, 20.02.2023: <https://feminizmtakwypaczenianie.wordpress.com/2023/02/20/gazeta-wyborcza-poswieca-wiecej-miejsca-promocji-idei-zmiennej-plci-niz-macierzynstwu>.

**Wykres 17.** Zadowolenie z poszczególnych obszarów życia związanych z fizycznością: ogół Polaków





Jak wynika z odpowiedzi, jesteśmy narodem malkontentów. Samoocena ogólnie wypadła źle, żadna z wymienionych pozycji nie miała nawet 50 proc. odpowiedzi „bardzo zadowolony/a” i „raczej zadowolony/a”. Stopień niezadowolony wydaje się niezbyt zróżnicowany ze względu na płeć, jeśli chodzi o kwestię „wagi”, „stylu/elegancji” oraz „ciała/sylwetki/figury”. Pod względem „wyglądu/urody” trudno wskazać na większych malkontentów, gdyż wyniki są następujące. Wśród zadowolonych przeważają kobiety (49 proc. vs. 42 proc. odpowiedzi), ale jest ich też więcej wśród

niezadowolonych (23 proc. vs. 18 proc.). Z kolei z „kondycji/sprawności fizycznej” bardziej zadowoleni są mężczyźni. Dokładnie ujmując, rzadziej są oni niezadowoleni. 37 proc. z nich udzieliło bowiem odpowiedzi, że są „bardzo” lub „raczej” zadowoleni, a 37 proc. – że są „ani zadowoleni, ani niezadowoleni”. Tymczasem kobiet niezadowolonych było aż 36 proc. wobec podobnej liczby zadowolonych (37 proc.). Także w pozostałych pytaniach widać, że kobiety bardziej się przejmują tym, jak są oceniane. Mężczyznom częściej te kwestie są obojętne.

**Wykres 18.** Zadowolenie z poszczególnych obszarów życia związanych z fizycznością: kobiety vs. mężczyźni

	KOBIETY, N=566	MĘŻCZYŹNI, N=505
Płeć (bycie kobietą / mężczyzną)	35% ▼ 39% ▲ 20% 4% 2%	43% ▲ 33% ▼ 17% 5% 2%
Wygląd / uroda	7% 42% ▲ 27% ▼ 18% ▲ 5%	5% 35% ▼ 41% ▲ 13% ▼ 5%
Styl / elegancja	7% 42% 32% 15% 4%	7% 37% 40% ▲ 14% 2%
Ciało/sylwetka/figura	7% 34% 32% ▼ 20% 7%	6% 33% 35% 18% 8%
Waga	9% 28% 26% 27% 10%	9% 31% 28% 23% 9%
Kondycja / sprawność fizyczna	5% 32% 28% ▼ 29% ▲ 7%	5% 32% 37% ▲ 17% ▼ 9%

▲ Statystycznie istotnie wyżej / niżej

■ Bardzo zadowolony/a  
 ■ Raczej zadowolony/a  
 ■ Ani zadowolony/a, ani niezadowolony/a  
 ■ Raczej niezadowolony/a  
 ■ Bardzo niezadowolony/a

Kobiety są mniej zadowolone ze swojej kondycji fizycznej niż mężczyźni.

Najbardziej niezadowolone z siebie są młode kobiety. Jeśli prześledzimy kwestię „wyglądu/urody”, zobaczymy, że im kobiety starsze, tym bardziej zadowolone z tej sfery życia. W wieku 35–44 lata zadowolonych jest 61 proc., w wieku 45–54 – 57 proc., a w wieku 55–64 – 49 proc. (przy 45 proc. jako średniej dla całej populacji, w tym mężczyzn). Natomiast młode kobiety (25–34 lata) są niezadowolone w 42 proc., a zadowolone – tylko w 39 proc.! Nie ma żadnej grupy wiekowo-płciowej tak niezadowolonej z wyglądu, jak kobiety w okresie największej rozrodczości (i urody). Przypomnijmy wynik, że macierzyństwo odbiera „urodę/atrakcyjność” zdaniem 15 proc. kobiet w wieku 25–34 lata oraz 12 proc. kobiet w wieku 18–24 lata. Skąd się bierze to niezadowolenie u młodych kobiet oraz bardzo młodych kobiet? Wiele analiz pokazuje, jak szkodliwy dla kobiet jest kult piękna. Retuszowane zdjęcia, „idealne” ciała, wzorce, jakim trudno sprostać. Takich obrazów przeciętna kobieta ogląda

dowolonej z wyglądu, jak kobiety w okresie największej rozrodczości (i urody). Przypomnijmy wynik, że macierzyństwo odbiera „urodę/atrakcyjność” zdaniem 15 proc. kobiet w wieku 25–34 lata oraz 12 proc. kobiet w wieku 18–24 lata. Skąd się bierze to niezadowolenie u młodych kobiet oraz bardzo młodych kobiet? Wiele analiz pokazuje, jak szkodliwy dla kobiet jest kult piękna. Retuszowane zdjęcia, „idealne” ciała, wzorce, jakim trudno sprostać. Takich obrazów przeciętna kobieta ogląda

w mediach społecznościowych kilkaset dniennie. Oczywiście, że tak wyśrubowanym normom może zagrozić macierzyństwo – grozi im nawet zrobienie zdjęcia bez makijażu czy opuszczenie tygodnia na siłowni. Na szczęście z wiekiem kobietom przechodzą kompleksy. Prawdopodobnie w wyniku przekonania się na własnej skórze, iż perfekcyjne wizerunki są właśnie po to, by myśleć o sobie jak najgorzej i w związku z tym konsumować jak najwięcej usług. Prawdziwe życie rozgrywa się natomiast gdzie indziej – w bezpośrednich relacjach z ludźmi.

W tym bloku pytań zadane zostało także najbardziej fundamentalne pytanie, czyli o stosunek do swojej płci, do bycia kobietą lub mężczyzną. Tu niezadowolonych było mało (7 proc.), zwłaszcza w starszych grupach wiekowych (poniżej 5 proc.). Prawie wszyscy niezadowoleni ze swojej płci znaleźli się w dwóch najmłodszych grupach – 18-24 i 25-34 lata. Kobiety w wieku 25-34 lat miały 13 proc.

wskazań na niezadowolenie, a mężczyźni w wieku 18-24 lata – aż 21 proc.! Skąd się bierze dezaprobatą dla własnej męskości u najmłodszych mężczyzn? Analizując je analogicznie do niezadowolenia z „wyglądu/urody” u kobiet 25-34 lata, można przypuszczać, że chodzi o rozpowszechnione w Internecie nierealistyczne wizerunki. Gdzie młodzi mężczyźni spotykają się z wyśrubowanym i wpędzającym w kompleksy obrazem męskości? Odpowiedź jest prosta – w pornografii. Jest ona zwykle krytykowana ze względu na instrumentalne traktowanie kobiet, które przekłada się na niemożność tworzenia z nimi związków. Tu widzimy jej szkodliwość także dla samooceny mężczyzn. Trudno nie mieć kompleksów, oglądając dziennie dziesiątki mężczyzn o budowie i możliwościach seksualnych, jakich samemu się nie posiada. Starsi mężczyźni widzą te wizerunki rzadziej, stąd w grupie 45-64 lata osób niezadowolonych z męskości jest tylko 3 proc.

Wykres 19. Zadowolenie z własnego wyglądu/urody a wiek i płeć

	OGÓŁ	Płeć x Wiek									
		K 18 – 24 lat	K 25 – 34 lat	K 35 – 44 lat	K 45 – 54 lat	K 55 – 64 lat	M 18 – 24 lat	M 25 – 34 lat	M 35 – 44 lat	M 45 – 54 lat	M 55 – 64 lat
N=	1061	70	106	83	99	197	73	109	85	96	142
Bardzo niezadowolony (1)	5%	7%	6%	2%	6%	4%	6%	4%	4%	10%	3%
Raczej niezadowolony	16%	24%	36%	13%	16%	11%	20%	20%	12%	10%	8%
Nie jestem ani zadowolony, ani niezadowolony	34%	26%	19%	26%	21%	36%	45%	32%	44%	36%	48%
Jestem raczej zadowolony	39%	38%	30%	54%	49%	42%	23%	37%	35%	38%	38%
Jestem bardzo zadowolony (5)	6%	5%	9%	5%	8%	8%	5%	8%	6%	6%	3%
ŚREDNIA 1-5	3,3	3,1	3,0	3,5	3,4	3,4	3,0	3,2	3,3	3,2	3,3

Istotnie statystycznie rzadziej niż ogół

Istotnie statystycznie częściej niż ogół

## ROZDZIAŁ 6: DZIETNOŚĆ NA ŚWIECIE

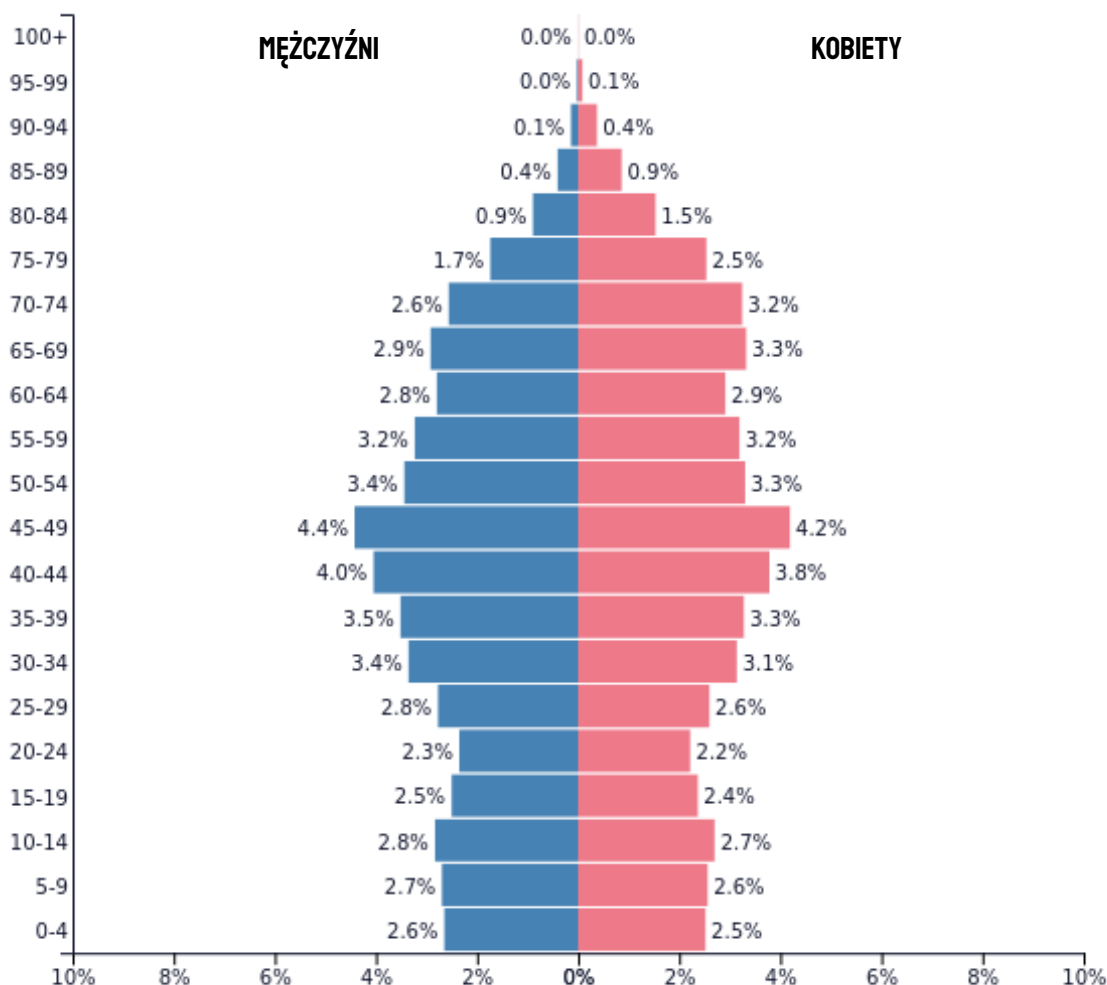
- **Afryka – jedyny kontynent z wysoką dzietnością.**
- **Azja – jeszcze niedawno przeludniona, dziś – nie.**
- **Prognozy starzenia się świata.**

### 6.1. AFRYKA – SPECYFIKA DEMOGRAFICZNA

Kontekstem postaw wobec dzietności w Polsce jest sytuacja na świecie. Najwięcej dzieci obecnie rodzi się na kontynencie afrykańskim. Taki model struktury ludności – przypominający trójkąt – nazywamy, jak już pisałam, progresywnym. Jest on przeciwieństwem modelu degresywnego, z jakim mamy do czynienia we współczesnej Polsce i ogólnie na kontynencie europejskim.

W dzisiejszej Afryce największą grupę stanowią dzieci, co jest charakterystyczne dla modelu progresywnego. Już pobieżny rzut oka pozwala jednak dostrzec problemy. Niska oczekiwana długość życia, praktycznie brak osób po dziewięćdziesiątce, nawet kobiet. Złe traktowanie kobiet, miejscami – wydawanie za mąż dziewczynek, gorszy dostęp do opieki zdrowotnej ze względu na płeć, z czym wiąże się duża umieralność kobiet w ciąży i przy porodach. Wysoka umieralność dzieci, w tym przede wszystkim niemowląt. Warto w tym miejscu dodać, że mimo iż w Afryce znajdują się kraje z najwyższą dzietnością na świecie – Nigeria – 7,4, Malawi – 4,9, Ghana – 4,1 – dzietność tam nie rośnie. Przypuszcza się, że po wprowadzeniu na szeroką skalę dostępnej dla kobiet antykoncepcji hormonalnej będzie ona w najbliższych dziesięcioleciach spadać.



**Wykres 20.** Piramida demograficzna Afryki w 2021 roku

<https://www.populationpyramid.net/pl/afryka/2021>

## 6.2. AZJA I OBIE AMERYKI – MIĘDZY STRUKTURĄ ZASTOJOWĄ A DEGRYSYWNĄ

Taka prognoza wyłania się z obserwacji trendów azjatyckich. Jeszcze dwadzieścia lat temu praktycznie cała Azja walczyła z przeludnieniem, co wiązało się między innymi z „polityką jednego dziecka”, która obowiązywała w Chinach od 1977 do 2015 roku. Dziś Azja ma model zastojowy, czyli ani progresywny, ani regresywny; kształt przypomina wieżowiec ze szpikulcem na górze. Jednak spoglądając na dynamiki rozrodcze poszczególnych krajów, można podejrzewać, że dzietność w Azji będzie spadać. Największe państwa Azji, Chiny i Indie, borykają się ze skutkami selektywnej aborcji (usuwania żeńskich płodów,

gdy ma się już córkę lub gdy planuje się tylko jedno dziecko i woli by było płci męskiej) – rodzi się od kilku dziesięcioleci nie 106 chłopców na 100 dziewczynek, tylko na przykład stu dwudziestu. Brakuje zwłaszcza kobiet w wieku rozrodczym, co pozwala przypuszczać, że niezależnie od ich dzietności, przyrost będzie niewielki, gdyż kobiet tych jest za mało. Również w Azji znajdują się kraje z najniższą dzietnością na świecie. Jest to Korea Południowa, gdzie rodzi się mniej niż jedno dziecko na kobietę w wieku rozrodczym, a także Singapur oraz Hongkong, gdzie współczynnik ledwo przekracza jeden.

Dzietność spada także w obu Amerykach oraz Oceanii. W Stanach Zjednoczonych wynosi ona

1,64, a piramida demograficzna dla tego kraju jest już lekko degresywna. W Ameryce Południowej zbiorcza piramida demograficzna wygląda jak ta azjatycka, choć przekładając na kraje, nie występują tam takie nieprawidłowości, jak szczególnie niska dzietność Korei Południowej czy selektywna aborcja. Przykładowo, dzietność w Meksyku to 1,9, czyli stosunkowo blisko czynnika gwarantującego pełną zastępowalność pokoleń (2,1 dziecka na kobietę w wieku rozrodczym).

### 6.3. NAJLEPSZA DZIETNOŚĆ, BY UNIKNĄĆ KRYZYSU DEMOGRAFICZNEGO I PRZELUDNIENIA

Ogólnie na całym świecie występuje tendencja, że w krajach zaawansowanych technologicznie nie rodzi się obecnie więcej niż dwoje dzieci na kobietę. Wyjątek stanowi Izrael, gdzie piramida ma kształt lekko progresywny, gdyż współczynnik dzietności wynosi tam 2,9. Rozważając fenomen tego nietypowego kraju azjatyckiego, należy brać pod uwagę, że Żydzi doświadczyli w XX wieku największego ubytku populacyjnego na świecie, w związku z czym uzupełnianie luki demograficznej trwa tam dłużej niż jedno pokolenie. To wytłumaczenie oczywiście nie zamyka rozważań, dotyczących takich kwestii kulturowych, jak stosunek do rodziny, tradycji czy państwa.

Innymi słowy, dzietność, jaka jest obecnie w Afryce jest praktycznie niemożliwa – a także niepożądana – dla reszty świata. Tam zresztą także prawdopodobnie będzie spadać. Europa jednak ma dzietność zbyt niską i także niepożądaną jako model docelowy dla innych kontynentów. Ludzie żyją coraz dłużej mimo obniżenia średniej oczekiwanej długości życia przez pandemię COVID-19 i mimo wysokiej – aczkolwiek malejącej dzięki lekom antyretrowirusowym – śmiertelności w wyniku HIV i AIDS. Średnia oczekiwana długość życia polega na uśrednieniu wieku zgonów w danym okresie i rzutowaniu tej prognozy na przyszłość. Średnia oczekiwana długość życia dla całego świata na dzień dzisiejszy wynosi 73,2 lata, 75,6 lat dla kobiet i 70,8 dla mężczyzn.

### 6.4. IM DŁUŻEJ ŻYJEMY, TYM BARDZIEJ POTRZEBNE NAM DZIECI

Oznacza to, że liczba seniorów w stosunku do liczby młodych ludzi i dzieci rośnie nie tylko ze względu na zbyt małą liczbę tych ostatnich, ale także dlatego, że żyjemy coraz dłużej. Kraje z najwyższą średnią oczekiwaną długością życia mają mało dzieci, a kraje z najwyższą dzietnością mają mniej seniorów – choć niekoniecznie mniej osób do opieki ze względu na wcześniejszy wiek pogarszania się stanu zdrowia populacji. W Afryce średnia oczekiwana długość życia wynosi 64,1 lat, podczas gdy w Europie – 80,4. Wskaźnik ten rośnie zarówno dla świata, jak i dla poszczególnych kontynentów. Między rokiem 2000 a 2015 wzrósł o 5 lat, a obecnie jest jeszcze o dwa lata wyższy mimo pandemii. Gwoli ścisłości trzeba powiedzieć, że nie mówi to wyłącznie o śmierciach seniorów, ale także o spadającej śmiertelności niemowląt, która ogromnie oddziałuje na ogólny wskaźnik śmiertelności. Tak czy inaczej, żyjemy coraz dłużej, a na starość, o ile jej dożyjemy, potrzebować będziemy młodych ludzi do opieki. Jeśli się nie urodzą, to ich nie będzie. Jeśli nie nauczą się od nas jako przodków troszczyć o innych – nie przetrwamy. Oni też mogą mieć z tym kłopot.

Demografowie są zgodni co do tego, że dzietność bliska wskaźnika zastępowalności pokoleń jest najkorzystniejsza dla każdej populacji. Jeśli miałoby się stopniowo zmniejszać liczbę ludzi, dzietność powinna wynosić powyżej 1,7 dziecka na kobietę w wieku rozrodczym. Wartości niższe grożą poważnym kryzysem zarówno ekonomicznym, jak i dotyczącym spójności społecznej. Dlatego zarówno dla Polski, jak i dla innych krajów z niską dzietnością, ważne są dwa postulaty, a właściwie jeden, stosujący się do przodków i potomków. Chodzi o pozytywny stosunek do ludzi decydujących się na dzieci, a także o zasadę opieki dzieci nad rodzicami, gdy ci stają się starzy. Poglądy jak antynatalizm, wchodzący w skład ideologii woke, w ogóle nie rozumieją czegoś takiego, jak solidarność pokoleń. Tymczasem tylko ona może przezwyciężyć kryzys demograficzny lub, jeśli się to nie uda, pomóc zniwelować jego najbardziej negatywne skutki.

## ZAKOŃCZENIE

Z badania Maison & Partners wyłania się obraz pełnych lęku, niezadowolonych z siebie młodych ludzi. Są oni początkowo nastawieni głównie na karierę, ale po 24. życia zaczyna dominować nacisk na założenie rodziny. Często jej jednak nie zakładają. Odpowiedzi, że nie ma z kim założyć rodziny – wśród pytań odnoszących się do ogółu społeczeństwa – udzieliło 20 proc. respondentów, 21 proc. kobiet i 19 proc. mężczyzn. Co z pozostałymi? Z badania wyłania się wniosek, że pewną rolę odgrywa tu uprzedzenie wobec macierzyństwa. Skąd się ono wzięło akurat w Polsce, skoro u naszych południowych sąsiadów go nie ma? Częstkową odpowiedź na to pytanie stanowi popularność, jaką w Polsce, w odróżnieniu od Czech czy innych krajów postosocjalistycznych, zyskała kultura woke, zwłaszcza w mediach. Osoby LGBT stają się najważniejszą grupą, w porównaniu z którą wszystko inne, w tym rodzicielstwo, staje się wsteczne, gdyż „normatywne”.

Czy może to być kwestia dominująca? Nie sądzę. Na ogólny obraz składa się wiele innych czynników. Zaczniemy od tych związanych ze zdrowiem. Tu należy wymienić całkowity zakaz aborcji oraz brak refundacji in vitro przy spadającej płodności. Ważną blokadą okazuje się przekonanie, że kobieta traci urodę, czas i karierę w wyniku urodzenia dziecka. Innymi słowy, macierzyństwo równa się dla niej „poświęceniu”.

Mężczyźni uważają, że kobiety i mężczyźni powinni zostawać wcześniej rodzicami, ale młodzi mężczyźni rzadziej chcą zostać ojcami niż młode kobiety – matkami. Mężczyźni chętniej wybierają uzasadnienia bezdzietności, które są bardzo ogólne czy wręcz abstrakcyjne. Kobiety w wieku 25–34 lata mają krytyczny stosunek do swojego ciała, podsycany przez media społecznościowe. Najmłodszy mężczyźni są źle nastawieni do swojej męskości z powodu oglądania pornografii. Z tej samej przyczyny mają utrudnione nawiązywanie

kontaktów z kobietami. Obie postawy z wiekiem ustępują, z czego należy się cieszyć. W przypadku obu płci rodzicielstwo oznacza koniec skupienia na sobie – trzeba się troszczyć o innych. Dotyczy to nie tylko dzieci, także poprzednich pokoleń. Indywidualistyczna kultura rozrywa więzi, a chodzi o to, by je tworzyć. Pozytywny wzorzec rodzicielstwa jest w Polsce dopiero do odkrycia, a następnie – do rozpropagowania.

Pod tym względem możemy przyglądać się krajom europejskim o wysokiej dzietności, takim jak Francja i Czechy. Z jednej strony mają one politykę społeczną wspierającą finansowo opiekę nad dziećmi, z drugiej – znacznie lepsze nastawienie do ich posiadania. Kwestie, jak najlepiej wspomagać rodziców, zwłaszcza małych dzieci, wymagają odrębnej, społeczno-ekonomicznej analizy. Z zagadnień dotyczących kultury, wyzwaniem jest przeciwstawienie się dyskursom, obrzydzącym macierzyństwo.

Kwestie te są palące, zważywszy, że Polska jest starzejącym się społeczeństwem wśród innych starzejących się społeczeństw, co oznacza, że za 40 lat nie będzie komu zająć się bardzo licznymi seniorami. Kwestia opieki nad nimi łączy się z zagadnieniem opieki nad dziećmi, którą nie powinno obarczać się wyłącznie matek. To od kobiet zależy, ile rodzą one dzieci i w jakim wieku urodzą pierwsze z nich. Czym mniej lęków wśród kobiet i czym więcej zachęt dla nich, tym dzietność będzie większa. Przewyciężenie podejścia, że macierzyństwo, zwłaszcza związane z dużym wysiłkiem, możliwe jest wtedy, gdy kobiety posiadające dzieci lub je planujące nie będą traktowane z pogardą i straszone. Ważne jest także, by zmienić podejście mężczyzn, którzy uważają wprawdzie ojcostwo za swój obowiązek, ale w praktyce często nie chcą go podjąć, powołując się na ogólnikowe uzasadnienia. Nie wszyscy muszą mieć dzieci, ale chodzi o to, by nie trzeba było się z tego tłumaczyć, zwłaszcza przed irracjonalnymi trybunałami antynatalistycznych mediów.

# POZOSTAŁE WYNIKI BADANIA

Wykres 21. Postrzegane przyczyny niskiej dzietności: kobiety vs. mężczyźni

	KOBIETY, N=566	MĘŻCZYŹNI, N=505
Ludzie chcą prowadzić wygodne życie i skupiać się na własnych potrzebach	39%	44%
Utrzymanie dziecka jest kosztowne	39%	37%
Trudno jest połączyć pracę zawodową z wychowaniem dziecka	33%	33%
Dużo par ma obecnie problemy z zajściem w ciążę	32%▲	22%▼
Zaostrzenia prawa aborcyjnego powoduje, że kobiety boją się zachodzić w ciążę	30%▲	21%▼
Kobiety wolą realizować się zawodowo niż zajmować się dziećmi	26%	29%
Trudno jest znaleźć właściwego partnera / partnerkę	21%	19%
Polityka prorodzinna w Polsce jest niewystarczająca	16%	19%
Mężczyźni za mało angażują się w rodzinę / opiekę nad dziećmi	13%▲	8%▼
Mężczyźni wolą realizować się zawodowo niż zajmować się dziećmi	9%	10%
Przeludnienie na świecie	4%▼	7%▲
Inny powód	2%	4%

▲▼ Statystycznie istotnie wyżej / niżej

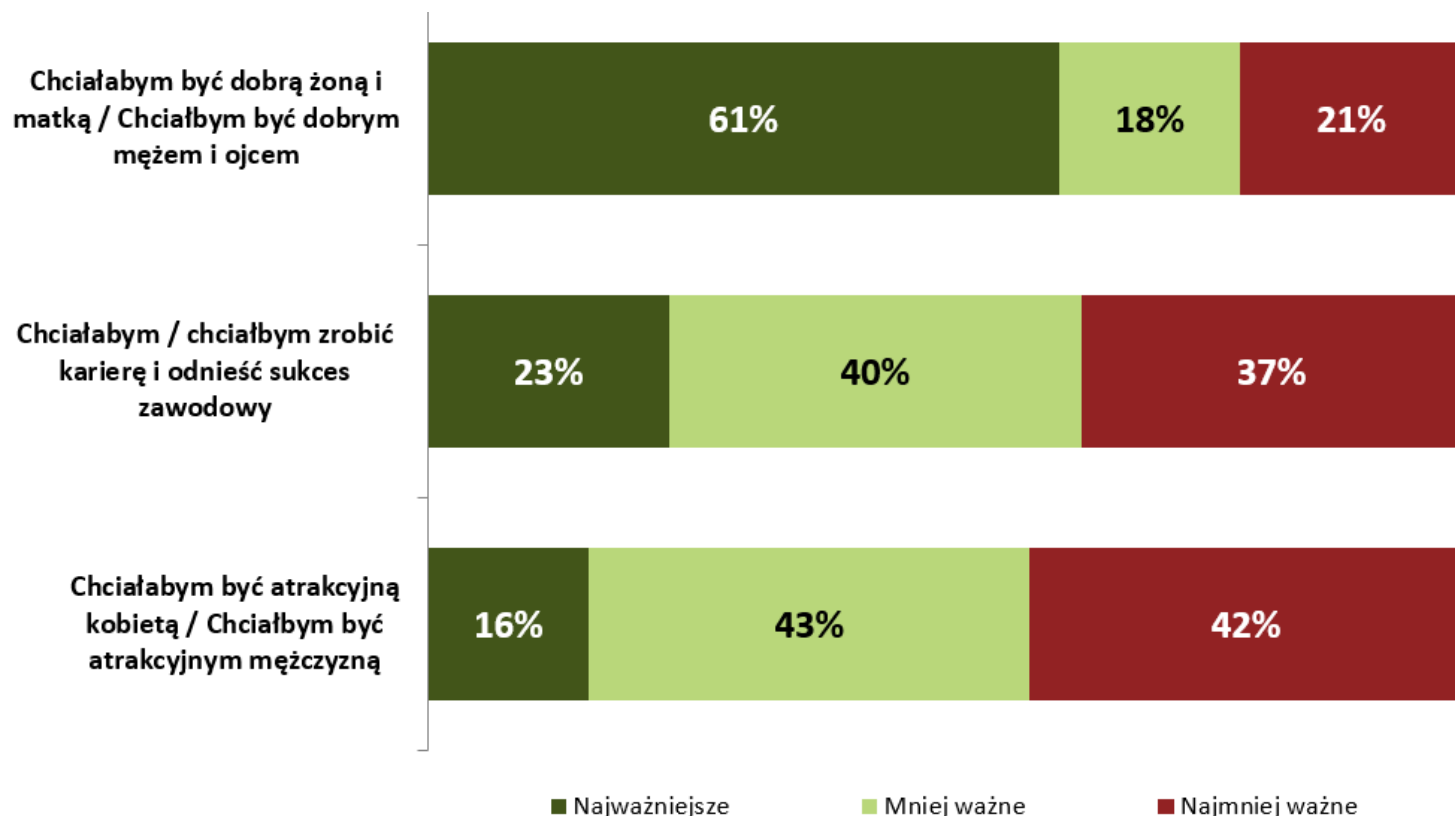
Wykres 22. Postrzegane przyczyny niskiej dzietności ze względu na wiek i płeć

	OGÓŁ	Płeć x Wiek									
		K 18 – 24 lat	K 25 – 34 lat	K 35 – 44 lat	K 45 – 54 lat	K 55 – 64 lat	M 18 – 24 lat	M 25 – 34 lat	M 35 – 44 lat	M 45 – 54 lat	M 55 – 64 lat
N=	1061	70	106	83	99	197	73	109	85	96	142
Ludzie nie chcą mieć dzieci, bo chcą prowadzić wygodne życie i skupiać się na własnych potrzebach	42%	40%	36%	40%	36%	43%	35%	38%	37%	48%	54%
Utrzymanie dziecka jest kosztowne, wymaga dużych nakładów finansowych	38%	59%	46%	46%	31%	29%	47%	38%	40%	34%	31%
Trudno jest połączyć pracę zawodową z wychowaniem dziecka / dzieci	33%	17%	38%	26%	29%	40%	27%	34%	36%	29%	35%
Dużo par ma obecnie problemy z zajściem w ciążę	27%	30%	26%	32%	31%	37%	15%	25%	17%	31%	20%
Kobiety wolą realizować się zawodowo niż zajmować się dzieckiem / dziećmi	27%	24%	19%	21%	26%	33%	13%	25%	27%	32%	39%
Zaostrzenia prawa aborcyjnego powoduje, że kobiety boją się zachodzić w ciążę	26%	40%	35%	27%	30%	25%	16%	21%	13%	19%	30%
Trudno jest znaleźć właściwego partnera / partnerkę	20%	24%	20%	24%	12%	23%	21%	31%	15%	20%	10%
Polityka prorodzinna w Polsce jest niewystarczająca	18%	19%	16%	12%	13%	18%	6%	13%	18%	23%	30%
Mężczyźni za mało angażują się w rodzinę / opiekę	11%	16%	14%	14%	10%	13%	9%	4%	14%	7%	6%
Mężczyźni wolą realizować się zawodowo niż zajmować się dzieckiem / dziećmi	10%	4%	9%	11%	13%	9%	13%	5%	9%	14%	9%
Na świecie jest i tak za dużo ludzi	5%	1%	1%	4%	8%	5%	7%	5%	10%	6%	8%
Inny powód	3%	0%	3%	5%	5%	1%	3%	5%	1%	1%	6%
RAZEM	100%	100%	100%	100%	100%	100%	100%	100%	100%	100%	100%

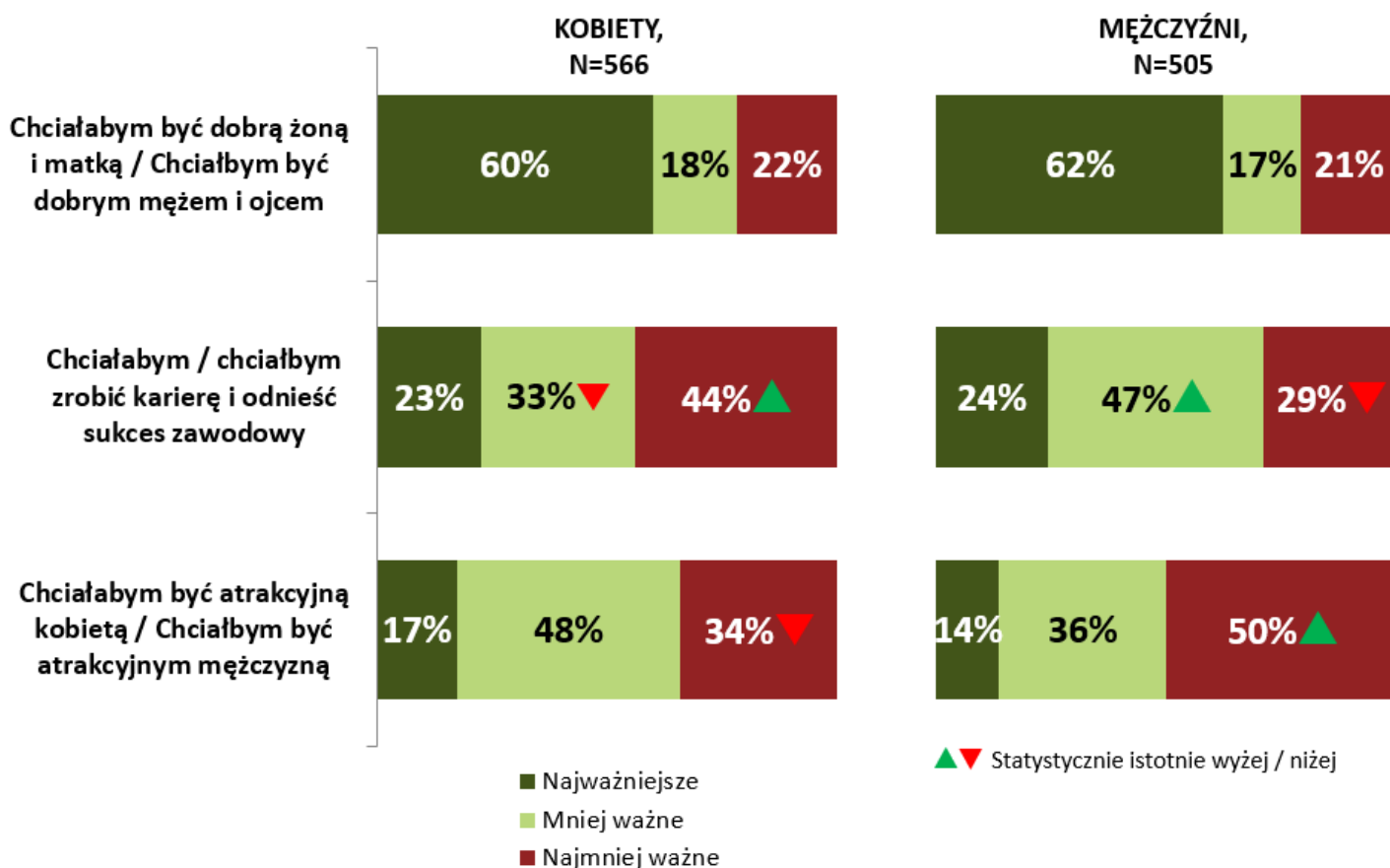
■ Istotnie statystycznie rzadziej niż ogół

■ Istotnie statystycznie częściej niż ogół

Wykres 23. Hierarchia wartości: ogół Polaków

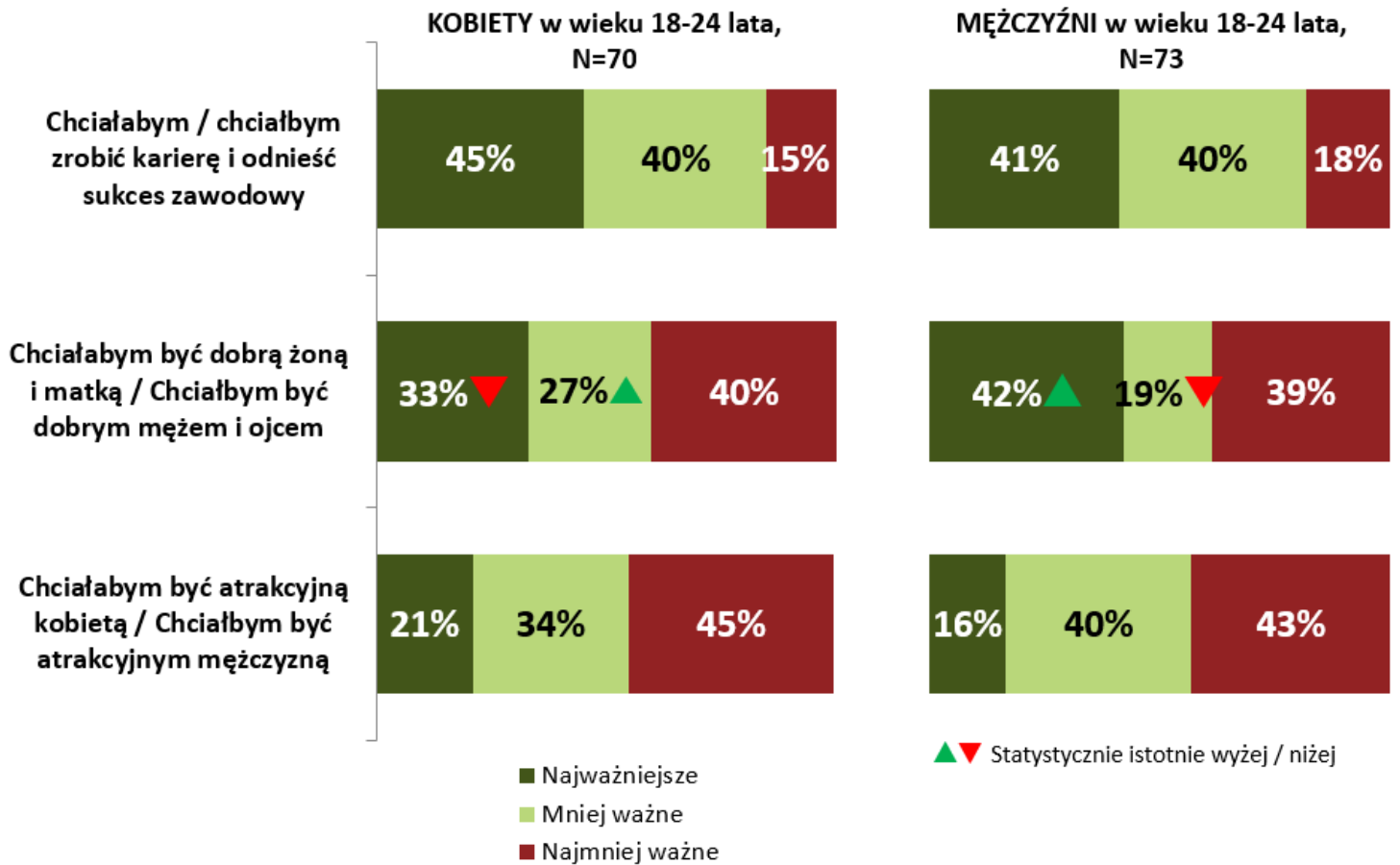


Wykres 24. Hierarchia wartości: kobiety vs. mężczyźni

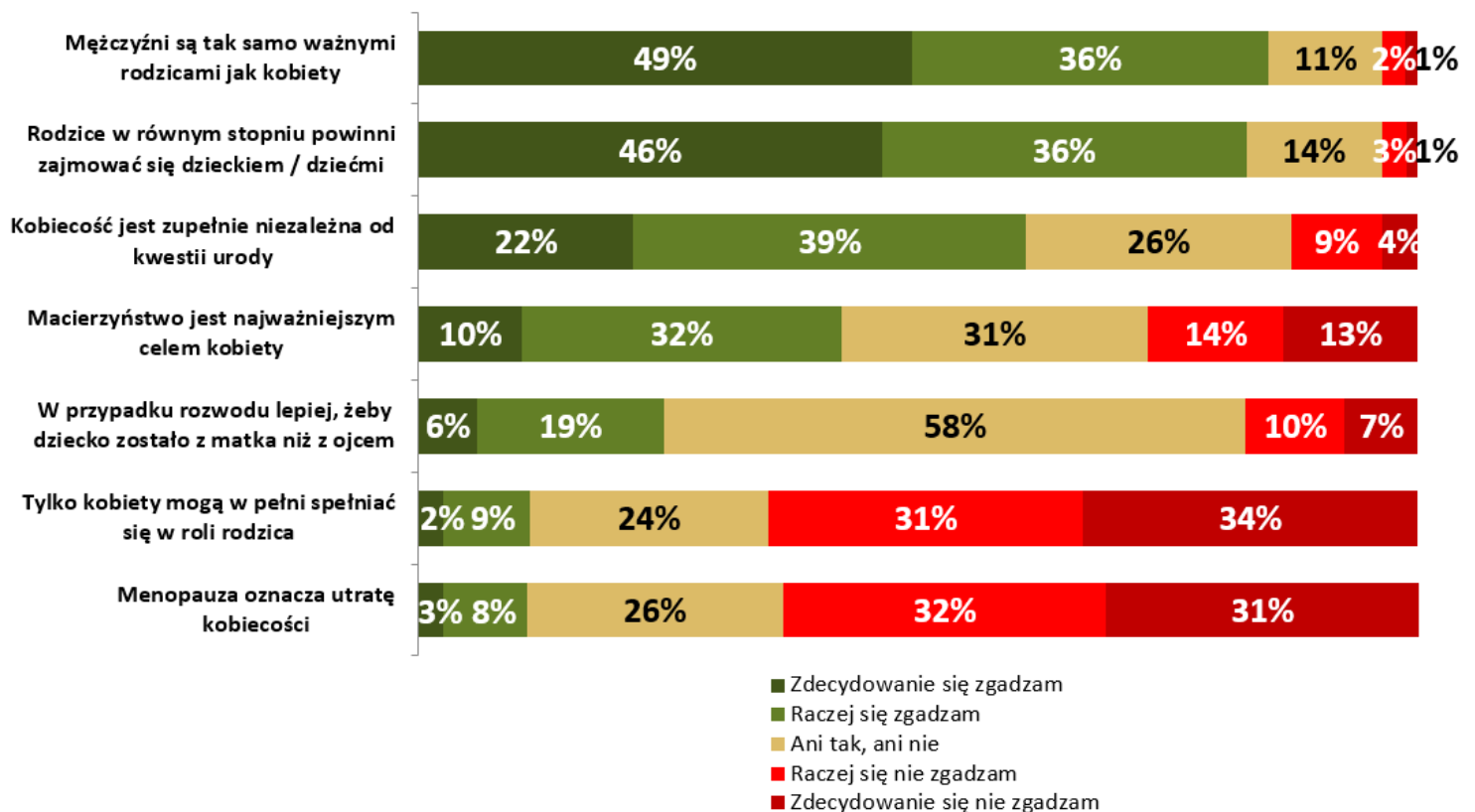




Wykres 25. Hierarchia wartości a na wiek i płeć



Wykres 26. Postrzeganie rodzicielstwa i kobiecości: ogół Polaków



Wykres 27. Postrzeganie istoty macierzyństwa: kobiety vs. mężczyźni

	KOBIETY, N=566	MĘŻCZYŹNI, N=505
Szczęściem, źródłem radości	47%▲	38%▼
Kolejnym etapem życia	29%	24%
Sensem życia	22%	24%
Wyzwaniem	21%	19%
Poświęceniem	19%	20%
Spełnieniem marzeń	20%	17%
Realizacją kobiecości	8%▼	21%▲
Obowiązkiem	7%	9%
Czymś innym	2%	1%

▲ mężczyźni 45-54 lata (22%)  
i 55-64 lata (35%)

▲▼ Statystycznie istotnie wyżej / niżej

Wykres 28. Postrzeganie istoty macierzyństwa: kobiety w poszczególnych grupach wiekowych

	Płeć x Wiek				
	K 18 – 24 lat	K 25 – 34 lat	K 35 – 44 lat	K 45 – 54 lat	K 55 – 64 lat
N=	70	106	83	99	197
Szczęściem, źródłem radości	35%	33%	42%	47%	61%
Kolejnym etapem życia	41%	33%	27%	23%	26%
Sensem życia	9%	13%	23%	31%	26%
Wyzwaniem	30%	31%	29%	18%	12%
Poświęceniem	39%	24%	23%	12%	12%
Spełnieniem marzeń	12%	21%	19%	21%	23%
Realizacją kobiecości	1%	8%	5%	5%	13%
Obowiązkiem	3%	8%	9%	12%	6%
Czymś innym	3%	1%	5%	1%	0%

Najmłodsze kobiety postrzegają macierzyństwo przez pryzmat poświęcenia.

Wykres 29. Postrzeganie istoty ojcostwa: kobiety vs. mężczyźni

	KOBIETY, N=566	MĘŻCZYŹNI, N=505
Szczęściem, źródłem radości	30%	34%
Kolejnym etapem życia	33%▲	25%▼
Sensem życia	13%▼	22%▲
Wyzwaniem	28%	25%
Poświęceniem	11%	14%
Spełnieniem marzeń	9%▼	18%▲
Realizacją męskości	28%▲	20%▼
Obowiązkiem	18%	16%
Czymś innym	2%▲	0%▼

▲ kobiety 55-64 lata (40%)

▲▼ Statystycznie istotnie wyżej / niżej

Wykres 30. Postrzeganie wyrzeczeń macierzyństwa: kobiety vs. mężczyźni

	KOBIETY, N=566	MĘŻCZYŹNI, N=505
Czas dla siebie	39%	34%
Niezależność i swobodę	35%▲	27%▼
Karierę / możliwość samorealizacji zawodowej	15%▼	22%▲
Możliwość realizacji swoich pasji / hobby	13%▼	18%▲
Czas dla partnera/ki	9%	11%
Urodę / atrakcyjność	8%	9%
Coś innego	0%	0%
Nic nie zabiera	29%	25%

▲ mężczyźni 18-24 lata (27%)  
i 25-34 lata (26%)

▲▼ Statystycznie istotnie wyżej / niżej

**Wykres 31.** Postrzeżenie wyrzeczeń macierzyństwa: kobiety w poszczególnych grupach wiekowych

Najmłodsze kobiety postrzegają macierzyństwo przez pryzmat braku czasu dla siebie.

■ Istotnie statystycznie rzadziej niż ogół  
■ Istotnie statystycznie częściej niż ogół

	Płeć x Wiek				
	K 18 – 24 lat	K 25 – 34 lat	K 35 – 44 lat	K 45 – 54 lat	K 55 – 64 lat
<b>N=</b>	70	106	83	99	197
<b>Czas dla siebie</b>	59%	42%	37%	41%	32%
<b>Niezależność i swobodę</b>	34%	36%	34%	34%	37%
<b>Karierę / możliwość samorealizacji zawodowej</b>	18%	14%	21%	12%	13%
<b>Możliwość realizacji swoich pasji / hobby</b>	8%	16%	19%	18%	8%
<b>Czas dla partnera/ki</b>	11%	15%	7%	5%	9%
<b>Urodę / atrakcyjność</b>	12%	15%	10%	3%	4%
<b>Coś innego</b>	3%	0%	0%	0%	0%
<b>Nic nie zabiera</b>	18%	20%	27%	30%	40%

**Wykres 32.** Postrzeżenie wyrzeczeń ojcostwa: kobiety vs. mężczyźni

	KOBIETY, N=566	MĘŻCZYŹNI, N=505
<b>Czas dla siebie</b>	29% ▼	36% ▲
<b>Niezależność i swobodę</b>	32%	33%
<b>Karierę / możliwość samorealizacji zawodowej</b>	10%	10%
<b>Możliwość realizacji swoich pasji / hobby</b>	19%	19%
<b>Czas dla partnera/ki</b>	11% ▼	16% ▲
<b>Urodę / atrakcyjność</b>	1% ▼	2% ▲
<b>Coś innego</b>	0%	1%
<b>Nic nie zabiera</b>	36% ▲	28% ▼

▲ ▼ Statystycznie istotnie wyżej / niżej

Wykres 33. Zadowolenie z własnego wyglądu/urody a wiek i płeć

	Istotnie statystycznie rzadziej niż ogół
	Istotnie statystycznie częściej niż ogół

	OGÓŁ	Płeć x Wiek									
		K 18 – 24 lat	K 25 – 34 lat	K 35 – 44 lat	K 45 – 54 lat	K 55 – 64 lat	M 18 – 24 lat	M 25 – 34 lat	M 35 – 44 lat	M 45 – 54 lat	M 55 – 64 lat
N=	1061	70	106	83	99	197	73	109	85	96	142
Bardzo niezadowolony (1)	5%	7%	6%	2%	6%	4%	6%	4%	4%	10%	3%
Raczej niezadowolony	16%	24%	36%	13%	16%	11%	20%	20%	12%	10%	8%
Nie jestem ani zadowolony, ani niezadowolony	34%	26%	19%	26%	21%	36%	45%	32%	44%	36%	48%
Jestem raczej zadowolony	39%	38%	30%	54%	49%	42%	23%	37%	35%	38%	38%
Jestem bardzo zadowolony (5)	6%	5%	9%	5%	8%	8%	5%	8%	6%	6%	3%
ŚREDNIA 1-5	3,3	3,1	3,0	3,5	3,4	3,4	3,0	3,2	3,3	3,2	3,3

Wykres 34. Zadowolenie z płci (faktu bycia mężczyzną/kobietą) a wiek i płeć

Młodzi mężczyźni są najmniej zadowoleni ze swojej płci (tj. faktu bycia mężczyzną).

	Istotnie statystycznie rzadziej niż ogół
	Istotnie statystycznie częściej niż ogół

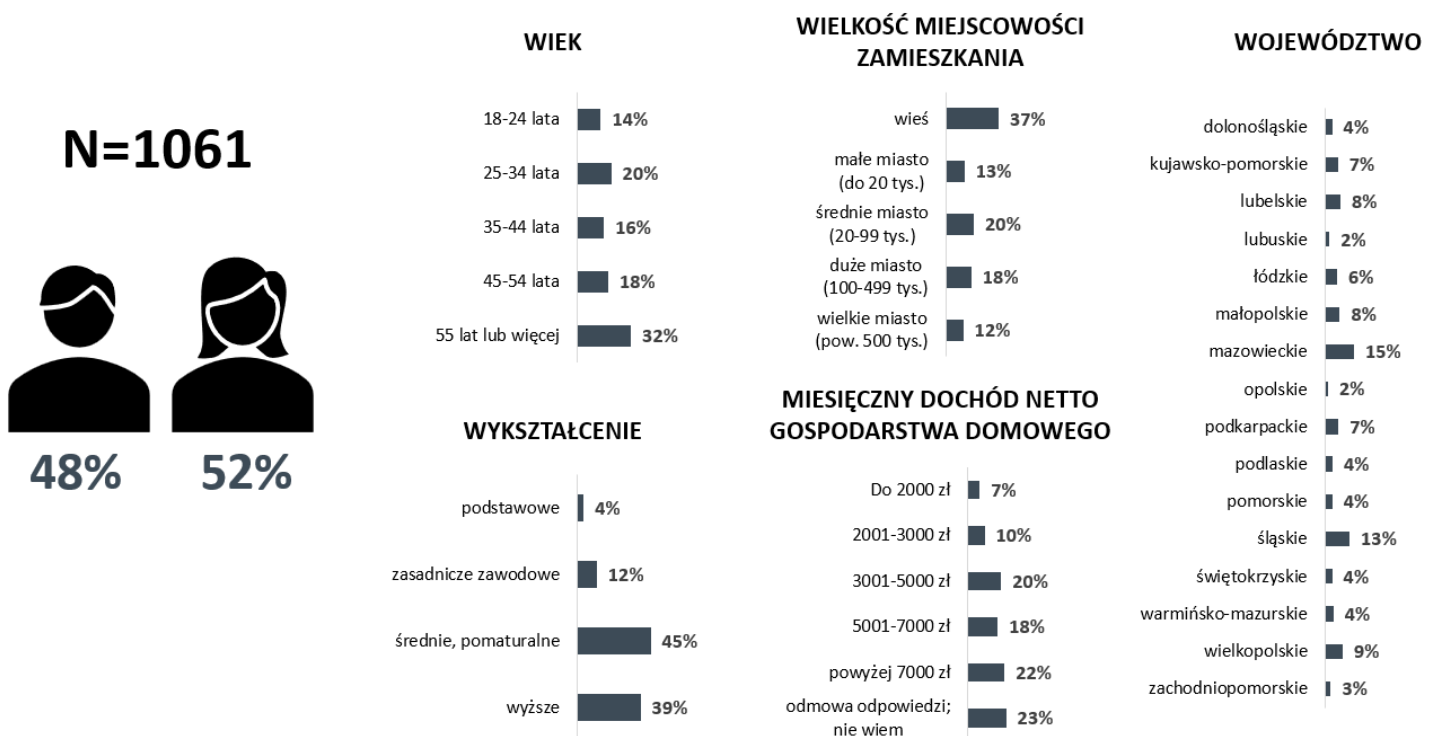
	OGÓŁ	Płeć x Wiek									
		K 18 – 24 lat	K 25 – 34 lat	K 35 – 44 lat	K 45 – 54 lat	K 55 – 64 lat	M 18 – 24 lat	M 25 – 34 lat	M 35 – 44 lat	M 45 – 54 lat	M 55 – 64 lat
N=	1061	70	106	83	99	197	73	109	85	96	142
Bardzo niezadowolony (1)	2%	0%	2%	2%	0%	4%	6%	2%	0%	0%	1%
Raczej niezadowolony	5%	7%	11%	1%	4%	0%	14%	6%	5%	3%	2%
Nie jestem ani zadowolony, ani niezadowolony	19%	19%	20%	19%	24%	19%	20%	20%	27%	13%	11%
Jestem raczej zadowolony	36%	42%	29%	40%	42%	43%	19%	33%	30%	34%	41%
Jestem bardzo zadowolony (5)	39%	31%	39%	38%	31%	35%	40%	40%	39%	51%	44%
ŚREDNIA 1-5	4,1	4,0	3,9	4,1	4,0	4,0	3,7	4,0	4,0	4,3	4,3

## METODOLOGIA

Raport oparty został na badaniu Maison & Partners „Kobiecość i rodzicielstwo w ujęciu Polek i Polaków: wyobrażenia, potrzeby, postawy”. Badanie to zostało wykonane metodą CAWI (Computer Assisted Web Interview) na panelu badawczym Ariadna. Zostało ono wykonane na reprezentatywnej próbie Polaków 18+ metodą doboru lo-

sowo-kwotową. Wielkość próby wyniosła 1061 osób. Lokalizacją badania była cała Polska. Jego celem było zdefiniowanie potrzeb i obaw Polek w odniesieniu do tematyki macierzyństwa, a także zbadanie, jak dziś jest rozumiana kobiecość. Pytania były mojego autorstwa, uzgodnione z badaczkami Maison & Partners.

**Wykres 20.** Charakterystyka demograficzna próby



Poza powyższym badaniem wykorzystane zostały materiały poświęcone demografii Polski i świata. Najważniejszym z nich było cykliczne badanie CBOS, przeprowadzone w styczniu 2023 roku, zatytułowane „Postawy prokreacyjne kobiet”.

W raporcie powołuję się na szereg analiz, wskazujących na społeczno-kulturowe uwarunkowania kwestii dzietności. Do interpretacji badania Maison & Partners użyłam analizy dyskursu, przytaczając szereg artykułów prasowych, poświęconych

kwestii macierzyństwa. Wykorzystana została też analiza z bloga „Feminizm tak, wypaczenia nie”, porównująca częstotliwość poruszania na łamach „Gazety Wyborczej” i jej magazynów tematu macierzyństwa oraz transpłciowości.

Ilustracje pyramid demograficznych dla poszczególnych krajów i kontynentów zaczerpnęłam ze strony [htwww.populationpyramid.net](http://htwww.populationpyramid.net). Reszta wykresów pochodzi z badania Maison & Partners.

# ŹRÓDŁA

1. Bodalska B., *Polacy coraz bardziej tolerancyjni wobec mniejszości seksualnych*, Euractiv 26.09.2019: <https://www.euractiv.pl/section/praca-i-polityka-spoeczna/news/polacy-coraz-bardziej-tolerancyjni-wobec-mniejszosci-seksualnych>.
2. Bryła E., *Mam 35 lat i dopiero od niedawna mogę sobie pożyć. Nie rozwałę sobie tego dzieckiem*, „Wysokie Obcasy”, 02.02.2023: <https://www.wysokieobcasy.pl/zyclepiej/7,181615,29412249,bezdietne-mam-35-lat-i-dopiero-od-niedawna-moge-sobie.html>.
3. Bulska D., Górska P., Malinowska K., Matera J., Mulak A., Poniat R., Skowrońska R., Soral W., Świder M., Winiewski M., „Sytuacja społeczna osób LGBTa w Polsce. Raport za lata 2019–2020”, Kampania Przeciw Homofobii: [https://kph.org.pl/wp-content/uploads/2021/12/Raport\\_Duzy\\_Digital-1.pdf](https://kph.org.pl/wp-content/uploads/2021/12/Raport_Duzy_Digital-1.pdf).
4. Bunda M., „*Nie mamy w planach dzieci*”. *Bezpomni z wyboru wychodzą z szafy*, 13.11.2021: <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/2142156,1,nie-mamy-w-planach-dzieci-bezpomni-z-wyboru-wychodza-z-szafy.read>.
5. „Czeski sukces demograficzny”, październik 2022, Raport Instytutu Pokolenia: [https://instytutpokolenia.pl/czeskisukcesdemograficzny/pdf/RAPORT\\_Czeski-sukces-demograficzny.pdf](https://instytutpokolenia.pl/czeskisukcesdemograficzny/pdf/RAPORT_Czeski-sukces-demograficzny.pdf).
6. Fandrejewska A., *Czechy skutecznie zwiększają liczbę urodzeń. Wydają mniej niż Polska*, „Rzeczpospolita”, 10.02.2023: <https://www.rp.pl/gospodarka/art37935211-czechy-skutecznie-zwiekszaja-liczbe-urodzen-wydaja-mniej-niz-polska>
7. *France’s baby boom secret: get women into work and ditch rigid family norms*, „Guardian”, 21.03.2015.
8. <https://www.theguardian.com/world/2015/mar/21/france-population-europe-fertility-rate>.
9. „Informacja o sytuacji osób starszych w Polsce za rok 2018”, Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, 14.11.2019: <https://www.gov.pl/web/rodzina/informacja-o-sytuacji-osob-starszych-w-polsce-za-rok-2018>.
10. Jakowicka Z., „*Gazeta Wyborcza poświęca więcej miejsca idei zmiennej płci niż macierzyństwu*”, „Feminizm tak, wypaczenia nie”, 20.02.2023: <https://feminizmtakwypaczenianie.wordpress.com/2023/02/20/gazeta-wyborcza-poswieca-wiecej-miejsca-promocji-idei-zmiennej-plci-niz-macierzynstwu>.
11. „Kobiety znacznie lepiej wykształcone niż mężczyźni?”, Portal Statystyczny, 30 stycznia 2023: <https://portalstatystyczny.pl/kobiety-znacznie-lepiej-wykształcone-niz-mezczyzni>.
12. Kwaśniewska S., *Wolę ciche wieczory niż dziecięcy śmiech. I czuję się z tym doskonale*, „Krytyka Polityczna”, 09.12.2022: <https://krytykapolityczna.pl/kraj/ciche-wieczory-nie-dzieci-ciaza-antynatalizm>.
13. Maison & Partners, *Kobiecość i rodzicielstwo w ujęciu Polek i Polaków. Wyobrażenia, potrzeby, postawy*, Warszawa 2023.
14. Olejak K., *Polityka prorodzinna: Francja*, Klub Jagielloński, 15.04.2016: <https://klubjagiellonski.pl/2016/04/15/polityka-prorodzinna-francja>.
15. „Postawy prokreacyjne kobiet”, Komunikat CBOS 3/2023.
16. Pustkowiak P., *Szczęśliwa bez dziecka. Czy to możliwe? „Być wolną od dzieci nie musi oznaczać porażki. Może oznaczać wybór”*, „Elle”, 26.05.2022: <https://www.elle.pl/artukul/szczesliwa-bez-dziecka-czy-to-mozliwe-byc-wolna-od-dzieci-nie-musi-oznaczac-porazki-moze-oznaczac-wybor>.
17. Strzelecki Z., Witkowski J., *Ewolucja rozwoju ludności Polski: przeszłość i perspektywy*, Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa 01. 10. 2009: <https://bip.brpo.gov.pl/pliki/12544900110.pdf>.
18. Szumlewicz K., *Fabrykowanie wiktyimizacji. O błędach w badaniach grup szczególnie wrażliwych na przykładzie dokumentu „Sytuacja społeczna osób LGBTa. Raport za lata 2019–2020”*, [w: ], „Biuletyn Kryminologiczny” nr 29 (2022): <https://czasopisma.inp.pan.pl/index.php/bk/article/view/3723/2464>.
19. Szumlewicz K., *Woke: kultura przesady i cynicznych ofiar*, WEI, 14.09.2022: <https://wei.org.pl/2022/aktualnosci/katarzynaszumlewicz/woke-kultura-przesady-i-cynicznych-ofiar>.
20. Wantuch D., *Powiedzieć „chcę odpocząć od dzieci” to nie grzech. W hotelach wreszcie to rozumieją*, „Gazeta Wyborcza Zakopane”, 23.01.2023: <https://zakopane.wyborcza.pl/zakopane/7,179294,29385168,powiedziec-chce-odpoczac-od-dzieci-to-nie-grzech-w-hotelach.html>.
21. „Współczynnik dzietności w Europie spada, ale są wyjątki”, Portal Statystyczny, 24.03.2021: <https://portalstatystyczny.pl/wspolczynnik-dzietnosci-w-europie-spada-ale-sa-wyjatki>.

**Autorka składu:  
Anna Śleszyńska**

**Zdjęcia: Canva.com**

**Użyto czcionek:  
Poppins, Staatliches, Oswald**



**Warsaw Enterprise Institute  
Al. Jerozolimskie 30/7  
00-024 Warszawa**